Cena egz. 20 groszy

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1466, Inowrocław 637

Numer 257 | BYDGOSZCZ, środa dnia 9 listopada 1938 r. | Rok XXXII.

Sejm-powiatowych wielkości

Dalsze wyniki wyborów do Sejmu.

Na podstawie tych wyników, które już znamy, można w przybliżeniu wyrobić sobie pojęcie, jakie oblicze będzie miał przyszły parlament polski. Będzie to więc parlament złożony w głównej części z t. zw. wielkości powiatowych. Stanowią one **90 procent składu przyszłego** parlamentu.

Spośród nazwisk przyszłych posłów niespełna 10 proc. coś mówi społeczeństwu — kto zacz. — Należą do tej liczby w pierwszym rzędzie: premier **Składkowski,** wicepremier **Kwiatkowski,** min. **Ulrych,** gen. **Żeligowski,** ks. kan. **Lubelski,** prof. **Makowski,** rotmistrz **Dudziński,** płk. **Wenda,** osławiony **Sanojca** z Kołomyi i wyklęty z Kościoła katolickiego **dr. Putek.** O innych nie można na razie powiedzieć nic, a przynajmniej bardzo mało. Są to ludzie nowi.

20 Ukraińców i 5 żydów.

Mniejszości narodowe ustosunkowały się pozytywnie do wyborów. Ławą głosowali Niemcy i żydzi. Ci pierwsi nie mają wprawdzie swego przedstawiciela, ale to pewnie się załatwi przy nominacji senatorów przez P. Prezydenta (podobnie jak to było ostatnio). Żydzi natomiast będą w przyszłym sejmie mieli 5 posłów (ostatnio mieli 4). Uzyskali oni 2 mandaty w Warszawie, 1 w Łodzi, 1 w Krakowie i 1 we Lwowie. Zaznaczyć tu trzeba, że żydzi brali udział w głosowaniu bez względu na to, czy mieli własnych kandydatów czy nie. W tym drugim wypadku głosowali na kandydatów O. Z. N.

Dziwnie wygląda w tym świetle antysemityzm Ozonu! **Ozon oficjalnie żydów zwalcza, a żydzi głosują na jego przedstawicieli.** Ciekawe i wymowne.

W takiej np. **Bochni** (Małopolska) żydzi przez masową frekwencję spowodowali, że udział głosujących wynosił **34 procent.** Jest to okręg opanowany przez ludowców, więc gdyby nie głosy żydowskie, prawdopodobnie żaden z kandydatów nie uzyskałby mandatu.

Ukraińcy nie głosowali tak solidarnie jak w 1935 roku. Niemniej jednak masowo ruszyli do urny.

Na podstawie zawartej umowy w okręgach położonych na terenie województw **wołyńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego i stanisławowskiego** głosowano na dwóch kandydatów: **jednego Ukraińca i jednego Polaka.** Dzięki temu uzyskał tu mandat m. in. odstępca od Stronnictwa Narodowego dr. Stahl (z okręgu Brzeżany).

Z Ukraińców m. in. zostali wybrani: Wełykanowicz (okręg **Brzeżany),** Celewicz **(Buczacz),** dr. Baran **(Czortków),** dr. Hankiewicz **(Kołomyja),** Perszycki **(Sokal),** Skrzypnik **(Łuck),** Onufrejczyk **(Kowel),** Ogrodnik **(Sarny),** Bura **(Równe),** Boluch **(Tarnopol),** Pełeński **(Kałusz),** Mudry **(Lwów).**

Posłowie — księża katoliccy.

Księży katolickich na liście posłów naliczyliśmy dotąd 6. Są wśród nich: **ks. kan. Lubelski** z okręgu Tarnów, **ks. kan. Sandecki** z okręgu Bochnia, **ks. Padacz** z okręgu Warszawa-Praga i **ks. St. Hoffman** z okręgu Chojnice.

Duży sukces ZZP.

Niewątpliwie duży sukces, o ile chodzi o ilość uzyskanych mandatów, odniosło Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Przeprowadziło ono do sejmu **9 swoich** przedstawicieli. Są nimi: Stanisław **Ratajczyk** (okręg Gniezno), reprezentujący Zw. Robotników i Rzemieślników ZZP, Jan **Krengelewski** (okręg **Grudziądz),** Wład. **Konieczny (Inowrocław), Fr. Szymański (Ostrów Wlkp.).** — Wszyscy trzej są sekretarzami Związku Robotników Rolnych i Leśnych ZZP, Jan **Pietrzak** (okr. Świętochłowice) — prezes Zw. Metalowców ZZP, Józef **Jakubowicz** (okręg **Leszno)** — sekretarz wydziału Rady ZZP z Poznania, Włodzimierz **Dziekoński (Bydgoszcz),** Tad. **Jabłoński** (Toruń) i Grzegorz **Zimny** (Poznań-wieś) są reprezentantami Zjednoczenia Kolejowców Polskich, organizacyjnie przynależącego do ZZP.

Stwierdzić trzeba przy tej okazji, że wystawienie przez ZZP swych kandydatów do sejmu **podniosło znacznie frekwencję głosujących na ziemiach zachodnich.** Wszyscy wyżej wymienieni są sekretarzami lub funkcjonariuszami ZZP, które rzuciło na przeprowadzenie ich cały swój aparat organizacyjny.

Przedstawiając się wyborcom jako kandydaci **niezależni od Ozonu i operując hasłami opozycyjnymi,** zdołali oni w wielu wypadkach pociągnąć znaczne masy wyborców, którzy głosy swe oddawali im, jako **reprezentantom niezależnego ruchu pracowniczego.**

Sukces ZZP tym bardziej jest widoczny, jeśli się uwzględni, że Chrześcijańskie Zw. Zawodowe silne na terenie Bydgoszczy i Krakowa oraz Włocławka **nie zdołały przeprowadzić swych kandydatów.**

Wszyscy kandydaci Ch. Z. Z. **przepadli,** w Warszawie prezes Ch. Z. Z. **Urbański,** we Włocławku — **Siemieński,** w Krakowie **Rozmarynowicz** i w tarnowskim **Turowski.**

Nielepiej powiodło się ozonowym związkom zawodowym, gdyż prezes tych związków **b. poseł Tomaszkiewicz i b. prezes klubu parlamentarnego Ozonu przepadł w Sosnowcu** (woj. kieleckim).

Nadmienić tu jeszcze trzeba, że w obecnym sejmie nie będą posiadały swych przedstawicieli również związki „Praca", które w poprzednim sejmie były zastąpione przez posłów **Waszkiewicza** (Łódź) i **Mroza** (Poznań). Pierwszy przy obecnych wyborach w ogóle nie kandydował, a drugi **przepadł na kolegium w Poznaniu.** Inny reprezentant tego Związku Socha — nie uzyskał mandatu w Łodzi.

Poza tym ani socjal. związki ani ZZZ w nowym sejmie reprezentowane nie będą, gdyż do wyborów nie stawały.

Kto przepadł z wybitnych osobistości?

Mówiąc o tym, kto jeszcze przepadł przy obecnych wyborach trzeba wymienić następujące osobistości:

W Warszawie:

płk. Walery Sławek, twórca BBWR, autor obowiązującej ordynacji wyborczej do Sejmu, b. premier, b. marszałek Sejmu i wódz opozycji legionowej. **Red. Katelbach,** wschodząca gwiazda ozonowa, redaktor „Gazety Polskiej". **B. poseł Hoppe,** czołowy działacz grupy „Jutr Pracy".

We Lwowie:

b. poseł Wojciechowski, prezes Zw. Legionistów we Lwowie, jeden z czołowych działaczy Ozonu.

Na Pomorzu:

prezes wojewódzki O. Z. N. na Pomorze mec. Tomaszewski padł w Toruniu, pobity przez kmiotka Klimka i kolejarza Jabłońskiego. **B. poseł Marchlewski,** czołowy przywódca O. Z. N. na Pomorzu, wybitny przedstawiciel kupiectwa pomorskiego. **Dr. Wacław Skonieczny,** wódz Ozonu z Inowrocławia.

O innych pisaliśmy w ostatnim numerze.

Sekretarz Zw. fornali bije ministra.

Ciekawa i zabawna sytuacja wytworzyła się w okręgu Ostrów Wielkopolski. Kandydowali tu min. komunikacji Ulrych i jednocześnie prezes Zw. Legionistów (na pierwszym miejscu) i Fr. Szymański — sekretarz Związku Robotników Rolnych i Leśnych ZZP (na drugim). W wyniku wyborów **największą ilość głosów zdobył Szymański,** a min. Ulrych uzyskał **drugie miejsce.**

W Wilnie co prawda była podobna sytuacja, gdyż gen. Żeligowski, zwalczany przez Ozon, o 2 tysiące głosów pobił gen. Skwarczyńskiego, szefa Ozonu — lecz tam pojedynek wyborczy toczył się bądź co bądź między generałami, tu zaś różnica była znacznie większa, jeżeli chodzi o stanowiska społeczne obu przeciwników.

Wojsko węgierskie przeszło Dunaj.

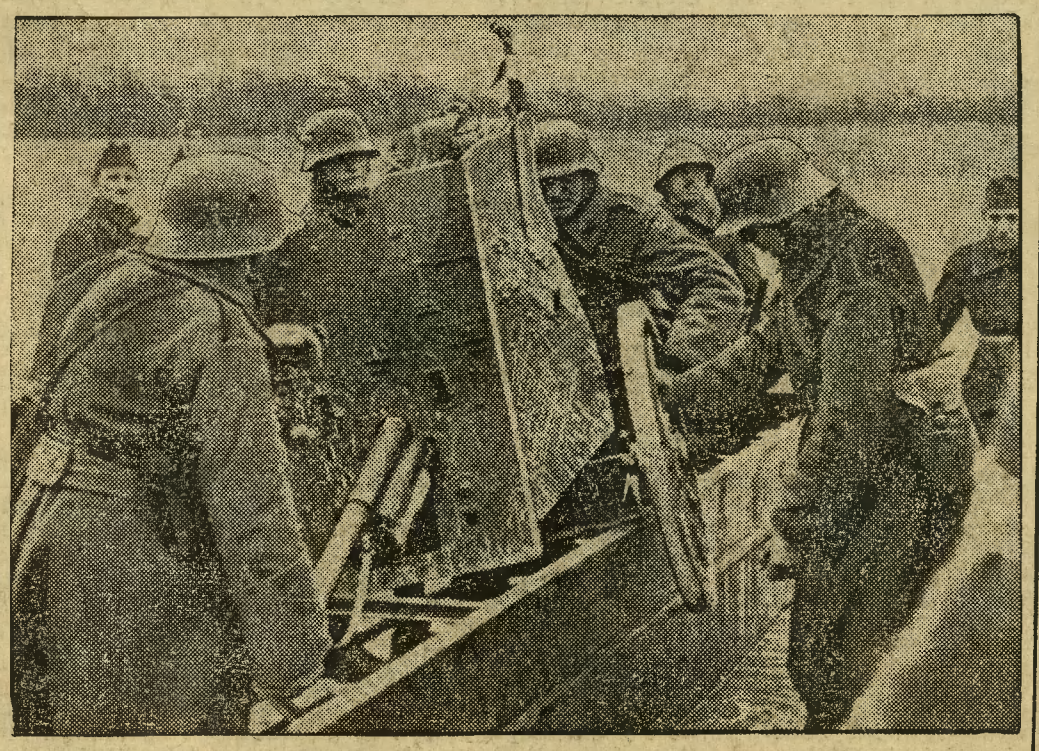

W pierwszym etapie obejmowania terenów przyznanych Węgrom, oddziały węgierskie przeszły na całej dotychczasowej granicy węgiersko-czechosłowackiej Dunaj. Na zdjęciu — czołowe ubezpieczenia węgierskie przeprawiają się przez Dunaj koło Komarna.

Poniższe tabele dają obraz, jak głosowały ziemie zachodnie i niektóre inne ważniejsze środowiska.

Na wielkim Pomorzu

Nr okręgu	Nazwa	Uprawnionych	Głosowało	Zostali wybrani
11	Włocławek	193615	105309	Święcicki Kazimierz Filipowicz Eugen.
99	Inowrocław	141709	85983	Konieczny Wład. Wichliński Jan
100	Bydgoszcz	180849	127000	Dudziński Juliusz Dziekoński Włodz.
101	Toruń	123706	87812	Jabłoński Tadeusz Klimek Władysław
102	Grudziądz	131336	9389[illegible]	Krengelewski Jan Malinowski Miecz.
103	Chojnice	201643	124710	Ks Hoffman Stan. Marcinkowski Fr.
104	Gdynia	64697	39275	Janicki Bolesław Groth Antoni

w Wielkopolsce

Nr okręgu	Nazwa	Uprawnionych	Głosowało	Zostali wybrani
93	Poznań	86381	46361	Głowacki Jóźwiak
94	Poznań	88001	47658	Sikorski Dr Surzyński
95	Poznań-wieś	209551	138275	Zimny Grzegorz Wydra Wo[illegible]ech
96	Leszno	189406	130157	Wróblewski Czesław Jakubowicz Józef
97	Ostrów Wlkp.	196845	132909	Szymański Fr. Ulrych Juliusz, min.
98	Gniezno	130904	78661	Ratajczyk St. Barcz
19	Koło	170544	109598	Zielezkiewicz Leop, Tylman Franciszek
20	Kalisz	154417	93429	Prem. Składkowski Karśnicki Feliks

Na Górnym Śląsku.

okręg 88 Katowice

uprawnionych do głosowania 153.063, głosowało 120.421. Wybrani — min. Kwiatkowski i Antoni Rostek.

Okręg 89 Katowice.

Uprawnionych do głosowania 128.903, głosowało 116.033. Wybrani: Piotr Łyszczak (50.548 głosów) i Franciszek Długiewicz (45.409 głosów).

Okręg 90 — Świętochłowice:

Uprawnionych do głosowania 174.463, głosowało 156.309. Wybrani: Jan Pietrzak 92.868 głosów, Teodor Bartus 65.722 głosów.

Kogo wybrał Kraków?

Kraków. (PAT) Wyniki wyborów do sejmu są następujące:

Okręg 80 — Kraków:

Uprawnionych do głosowania 68.473, głosowało 37.133. Jahoda-Żółtowski Robert otrzymał 20.388 głosów, dr. Starzewski Maciej prof. Uniw. Jagiellońskiego 17.507.

Okręg 81 — Kraków:

Uprawnionych do głosowania 74.874, głosowało 41.258. Dr. Schwartzbart Izaak (żyd) adw. otrzymał 19.778, Adam Skotnicki, urzędnik pryw. 15.845.

Okręg 82 — Kraków:

Uprawnionych do głosowania 184.444, głosowało 95.026. Tadeusz Gdula, burmistrz m. Chrzanowa 51.454, Ludwik Rączkowski redaktor 35.231.

W okręgu Bochnia głosowano najsłabiej.

Bochnia. Okręg 83 Bochnia: uprawnionych do głosowania 145.897, głosowało 50.600. Ks. kanonik Sandecki Tomasz — 28.332. Potaczek Piotr, wójt — 25.317.

Głosy nieważne.

Półurzędowa PAT nie podała dotąd żadnych danych, odnośnie ilości głosów nieważnych.

Tymczasem, jak stwierdziliśmy, głosów tych było stosunkowo dużo.

W samym m. Poznaniu nieważnych kartek (oddanych z całą świadomością) było 15.232.

W Bydgoszczy procent waha się od 10 do 12%.

Ustalenie więc procentowo ilości głosujących będzie możliwe po ustaleniu, ile osób głosowało nieważnie.

Żyd Grynszpan strzela
do sekretarza niemieckiej ambasady w Paryżu.

Berlin, 8. 11. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, iż wczoraj rano dokonano zamachu rewolwerowego na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha. Do gabinetu sekretarza przybył osobnik nazwiskiem **Herszel Seibel Grynszpan,** narodowości żydowskiej, prosząc o rozmowę. Wkrótce potem w gabinecie von Ratha **rozległy się strzały, a zamachowiec usiłował zbiec.** Woźni schwytali Grynszpana i oddali go w ręce policji.

Grynszpan zeznał w śledztwie, iż dokonał zamachu, **aby zemścić się za swych współwyznawców.**

Paryż, 8. 11. (PAT). W klinice, do której przewieziono von Ratha, udzielono następujących informacji o stanie jego zdrowia: prof. Baumgartner **dokonał wyjęcia kuli, która utkwiła w okolicy krzyża pacierzowego.** Stan rannego jest bardzo poważny, chociaż **nie beznadziejny.**

Paryż, 8. 11. (PAT). Zamach na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu wywołał w mieście **duże poruszenie.** Dzienniki popołudniowe przynoszą na naczelnych miejscach informacje, o zamachu i fotografie sprawcy zamachu.

„Intransigeant" pisze, że zamach, godzien ubolewania, wywołuje w Paryżu wielkie poruszenie.

„Paris Soir" przytacza, że zamachowiec ma zaledwie 17 lat i że nic nie wiadomo o jego dotychczasowym życiu. Ostatni adres jego, jaki posiada policja, wskazywał na hotel Suezki, mieszczący się na bulwarze Strassburskim. Nie wiadomo czy ma on jakichś krewnych. Według informacji zebranych na razie — pisze „Paris Soir" — są dane do wnioskowania, że Grynszpan posiadał nakaz wydalający go z granic Francji.

Berlin, 8. 11. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi o godz. 19,30 z Paryża, że **stan zdrowia rannego sekretarza ambasady von Rath'a jest groźny. W czasie operacji von Rath'owi usunięto śledzionę.**

100 wstrząsów podziemnych
w Japonii.

Tokio, 8. 11. (PAT). Od 5 bm. wieczorem do dnia wczorajszego w Japonii, w szczególności w Tokio i w prefekturach środkowych, odczuto więcej niż sto wstrząsów podziemnych. Około 12 wstrząsów było tak znacznej siły, iż spowodowało panikę wśród mieszkańców miasta, którzy wybiegli na ulice i place.

Osiągnęli wyznaczone punkty.

Gandesa, 8. 11. (PAT). Operacje wojsk gen. Franco na odcinku rzeki Ebro można uznać w obecnej fazie za ukończone. Wojska gen. Franco osiągnęły całkowity sukces **zdobywając wszystkie punkty wyznaczone przez dowództwo naczelne.**

Woroszyłow widzi w czarnych barwach
sytuację nie Rosji tylko... państw kapitalistycznych.

Moskwa, 8. 11. (PAT) Wczorajsza rewia na placu czerwonym była mniejszych rozmiarów niż w latach ubiegłych.

Marszałek Woroszyłow przed przyjęciem defilady, którą dowodził marszałek Budiennyj, wygłosił z trybuny mauzoleum przemówienie, w którym

odmalował w czarnych barwach sytuację państw kapitalistycznych przeciwstawiając temu sytuację w Sowietach.

Woroszyłow przeszedł następnie do uzasadnienia zwiększenia zbrojeń sowieckich na lądzie, morzu i w powietrzu, tłumacząc ten wzrost zbrojeń sytuacją międzynarodową. Państwa europejskie Woroszyłow atakował w ogólnych słowach, nie wymieniając nazwy żadnego z nich, natomiast zatrzymał się dłużej nad wypadkami około jeziora Hasan, **występując ostro przeciw Japonii.** Pod adresem Hiszpanii i Chin Woroszyłow przesłał pozdrowienia.

Nowy rekord długości lotu.

Londyn, 8. 11. Raid samolotów wojskowych, mający na celu ustalenie nowego rekordu lotu na odległość bez lądowania, zakończył się sukcesem, gdyż dotychczasowy rekord został znacznie pobity. Dwa spośród trzech bombowców „Vickers Wellesley" z motorami „Bristol Begasus", **wylądowały w porcie Darwina o godz. 4 po przebyciu trasy długości 11.530 km z bazy wojskowej w Ismaila.** Trzeci samolot wylądował w Koepang (Indie Holenderskie), **przebywszy 10.625 km.**

Dotychczasowy rekord, wynoszący 6.306 mil, ustalony przez lotników sowieckich, został **pobity o 1.410 km przez 2 samoloty i o 300 mil przez trzeci.** Rekord ten zostanie zgłoszony do międzynarodowej federacji lotniczej.

Zarząd kościelny Śląska Zaolzańskiego
powierzony JE ks. biskupowi Adamskiemu.

(KAP). Na podstawie decyzji Stolicy Apostolskiej administracja kościelna Śląska Zaolzańskiego z wszelkimi prawami biskupa ordynariusza została powierzona JE. ks. biskupowi Stanisławowi Adamskiemu.

Dotychczas Śląsk Zaolzański należał do juryzdykcji arcybiskupstwa wrocławskiego.

Angielski statek z benzyną spłonął na morzu.

W francuskim porcie Sète koło Marsylii spłonął angielski transportowiec „Stamburg", który wiózł benzynę do Walencji. Załodze udało się uratować przez wyskoczenie na brzeg.

Stan napięcia na Rusi Podkarpackiej
wzmaga się.

Użhorod, 8. 11. (PAT). Z całej Rusi Podkarpackiej nadchodzą ogromnie niepokojące wiadomości. Stan podniecenia, jaki zapanował po ogłoszeniu arbitrażu wiedeńskiego **rośnie z dnia na dzień.** Nadchodzą m. in. wiadomości **o zamieszkach i niepokojach,** wywołanych niezadowoleniem ludności z zakwaterowania wojsk i napływu czeskich urzędników. Zwłaszcza **wysokie napięcie osiągnął ferment w Huszcie.** Wobec trudności umieszczenia w nielicznych i bardzo małych osiedlach **mnóstwo urzędników i wojska,** wielu urzędników czeskich, jak np. miało to miejsce w Huszcie, **rezygnuje z zajmowanych stanowisk i wyjeżdża na zachód.**

Budapeszt, 8. 11. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego w Budapeszcie na całym obszarze Węgier odbyły się masowe wiece celem zamanifestowania radości z powodu odzyskania części utraconych po wojnie terytoriów. **Na wszystkich wiecach domagano się spontanicznie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.** Okrzyk ten był również ustawicznie powtarzany przez ludność zajmowanych terytoriów, **gdzie tylko dotarły dotychczas wojska węgierskie.**

Głosowano za zmianą
ordynacji wyborczej.
Pierwsze głosy prasy o wynikach wyborów.

Warszawa, 8. 11. Z prasy niezależnej jedynie „Kurier Warszawski" w artykule St. St. zajmuje się omówieniem wyniku wyborów. Autor podkreśla, że wyborcy szli do urny, opowiadając się za zmianą dotychczasowej złej ordynacji wyborczej. Ponieważ stara ordynacja z góry zapewniała powodzenie Ozonowi, przeto „ta pewność podstawowa wyłączała wszelkie podniecenie i wszelkie napięcie starć jakichkolwiek na większą miarę w dwumiesięcznym okresie wyborczym. Nie wniosło też tego podniecenia ustalenie list kandydatów w okręgach, w dobrze znanym trybie zgromadzeń okręgowych, które ostatnio p. wicepremier Kwiatkowski określił jako zło główne ustawy wyborczej dotychczasowej".

Ledwie dwa okręgi zwróciły na siebie uwagę, pisze autor artykułu. Ma on na myśli okręg V-ty w Warszawie ze Sławkiem i Wilno. „Poza tymi dwoma okręgami, gdzie rozgrywka najdobitniej się przejawiła, znamienne są dokonane przez głosujących wcale liczne przesunięcia między kandydatami czołowymi a dalszymi".

Po stwierdzeniu, że liczba wyborców była obecnie większa niż w roku 1935 p. St. St. zapytuje: ale jakim hasłem zachęcano wyborców do głosowania? Ani na myśl nikomu nie przyszło wołać: Popierajcie dotychczasowy stan rzeczy i popierajcie OZN! Nie, wyraźnie nawet zastrzegano się — w szczególności uczynił to wicepremier Kwiatkowski w mowie poznańskiej — przeciw takiemu pojmowaniu zachęty do licznego udziału w głosowaniu.

Natomiast wołano: Głosujcie, bo głównym zadaniem izb będzie zmiana złej ordynacji wyborczej, celem dopuszczenia szerokich mas społeczeństwa do życia politycznego Polski!

A nie tylko to hasło ma moc pociągającą, ale też, co więcej, ta prawda, którą ono głosi, jest w pochodzie zwycięskim i nic jej nie zatrzyma".

* * *

Zobaczymy więc, jaką to Ozon zaprezentuje nam ordynację wyborczą. Dziś na ul. Matejki zaprzątnięci są jeszcze sztabowcy liczeniem, ile głosów nieważnych oddano w czasie głosowania. Dość stwierdzić, że w obwodzie warszawskim niżej podpisanego na 913 oddanych głosów nieważnych było 201. (r)

——«:»——

Ponad 500 aresztowanych
działaczy politycznych przed wyborami.

Warszawa. W okresie przedwyborczym zostało aresztowanych i zatrzymanych około 200 członków Stron. Ludowego, którzy popadli w konflikt z obowiązującymi przepisami. Część po przesłuchaniu zwalniano. Aresztowania miały miejsce przeważnie na terenie woj. małopolskich, kieleckiego, warszawskiego. łódzkiego i lubelskiego.

Aresztowania objęły również działaczy i członków **Stronnictwa Pracy** oraz **Stronnictwa Narodowego.**

Wśród aresztowanych znajduje się m. in. Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy na Śląsku z **adwokatem dr. Tempką i red. Sopickim na czele...** Po wyborach zostali zwolnieni.

Na terenie samej Wielkopolski, jak donosi prasa poznańska, aresztowań w przeddzień wyborów było około 200.

Okólnik przeciwko wyzyskowi
robotników przez nowe systemy pracy. — Po poprawie koniunktury gospodarczej poprawa warunków pracy.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). Minister Opieki Społecznej, Kościałkowski, wydał niezwykle doniosły okólnik o poprawie warunków pracy w zakładach przemysłowych. W okólniku tym podnosi Minister, iż poprawa koniunktury gospodarczej powinna pociągnąć za sobą również i poprawę warunków pracy. Nowe zarządzenie zwraca się przeciwko przeciążaniu robotników. W zakładach przemysłowych liczących powyżej 20 robotników muszą być instalowane urządzenia higieniczne jak: szatnie, umywalnie, jadłodajnie dla robotników itp. (r)

W specjalnej misji.
Uroczyste powitanie kardynała Mundeleina.

(KAP). **Kardynał Mundelein, arcybiskup Chicago, przybył do Neapolu na statku płynącym pod banderą papieską i na pokładzie jeszcze został uroczyście powitany przez wielu dostojników kościelnych oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. przy Kwirynale i dowódcę eskadry amerykańskiej bawiącej na Morzu Śródziemnym. Wraz z kardynałem Mundeleinem przybyli również biskup Stanisław Bona (Polak) z Grand Island,, biskup Rockfordu i sufragan diecezji Cresse.**

Uroczyste powitanie kardynała Mundeleina przez ambasadora Stanów Zjednoczonych i marynarzy amerykańskich każe przypuszczać, że kardynał udaje się w specjalnej misji prezydenta Roosevelta do Ojca św.

Zwolnienie wszystkich narodowców w Poznaniu.

Poznań, 8. 11. Spośród 81 aresztowanych w nocy na niedzielę po rewizji w lokalu Stronnictwa Narodowego osób, w poniedziałek wieczorem zwolniono najpierw 77, a około północy pozostałych czterech narodowców.

Konie z wozem pod kołami lokomotywy.

Janikowo. (mk) Na terenie cukrowni wydarzył się w ub. sobotę nieszczęśliwy wypadek. Od sygnału parowozu kolejki cukrowni spłoszyły się konie rolnika Orkiego ze wsi Sielec, pow. Inowrocław. Spłoszone konie poczęły biec z wozem wprost na tor kolejki, co widząc gospodarz w ostatniej chwili zeskoczył z wozu. Na konie wpadł parowóz, zabijając je na miejscu. Wóz został strzaskany.

Złodzieje w plebanii w Skórczu.

Starogard. (jw). Do mieszkania ks. delegata Karpińskiego w Skórczu włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli z niezamkniętej szafy kasetkę, zawierającą 200 zł w gotówce oraz obligacje pożyczek na sumę 1.300 zł. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Na Wołyniu

Gustaw Morcinek opisuje bardzo charakterystyczny wypadek z życia wychodźtwa polskiego w Niemczech. Zdarzyło się, że jeden młody Polak z Bostrop, słabo już mówiący po polsku, ale za to Polskę mający w sercu, pojechał do kraju z wizytą do swego wuja. Po dwóch dniach pobytu wrócił do ojca. Musiał wrócić, bo dał wujowi w twarz, gdy ten źle mówił o Polsce.

Ten wypadek jest charakterystyczny, jeśli chodzi o stosunek do Polski tych wszystkich Polaków, których los rzucił daleko od kraju. Dla nas Polska stała się chlebem powszednim, zabrakło perspektywy podkreślającej wielkość zjawiska.

Potęga Polski jest bardziej dostrzegalna na zewnątrz Polski niż wewnątrz. Dostrzegana nawet przez obcych. Zauważył to w czasie pobytu na Węgrzech młody pisarz Alfred Łaszowski:

Jazda wzdłuż szlaków granicznych a zwłaszcza rozmowy z ludźmi rozniecily we mnie dwa najpiękniejsze uczucia, jakie znam: dumę i radość wynikającą z przynależności do państwa polskiego.

Więcej megalomanii i dumy narodowej, tak, nie wstydźmy się tego słowa, ono jest w danym wypadku jedynie właściwe i trafne. Trzeba być pewnym siebie, zająć postawę godną wielkiego narodu, to znaczy szczycić się tym, co już zostało zrobione. To nie jest żaden urzędowy optymizm, ani świadome przymykanie oczu na wady, braki, trudności, defekty i niedomagania. Owszem, widzimy je wszyscy doskonale, rzeczywistość polska roi się od kryłyków.

Na samym wyczuciu minusów nie podobna kształtować psychiki narodu. Przesadne wyobrażenie o sobie stanowi tajemnicę wielu sukcesów politycznych. Zdrowy optymizm daje wiarę we własne siły, przenika rezczywistość, ale ją obowiązuje.

Na tych przykładach młodego Polaka z Bostrop i na Węgrzech, pełnych entuzjazmu dla potęgi Polski, uczmy się właściwego stosunku do państwa i narodu.

——«:»——

Humor polityczny.

SPRAWY AKTUALNE.

Opinia o naszych wyborcach: **„Cudze chwalicie, swoich nie znacie, sami nie wiecie, co wybieracie".**

*

Pan Kropidło przychodzi do lokalu wyborczego. Podają mu spis kandydatów. Pan Kropidło długo go studiuje, a potem pyta:

— A innych panowie nie macie?

*

Między Polską a Niemcami ostatnio ożywiła się wielce wymiana towarów i ludzi.

*

W Morawskiej Ostrawie wybuchła panika. — Żołnierze zaczynają ładować rzeczy na samochody. Miasto ma być ewakuowane.

— Co się stało? — pytają mieszkańcy.

— Jakto, nie wiecie? — woła jeden z oficerów — mieszkańcy Marsa wylądowali w Ameryce i są już o dwadzieścia tysięcy kilometrów od Morawskiej Ostrawy.

*

Kanclerzowi Hitlerowi doniesiono o panice, jaka wybuchła w Ameryce, na wiadomość o wylądowaniu mieszkańców Marsa. Kanclerz uśmiecha się i mówi:

— Jak widzę, tam też potrafią wywoływać panikę przez radio.

*

Nowe hasło: **Żydzi wszystkich krajów łączcie się w Polsce.**

(„Wróble na dachu").

MAKSYMY O WYBORACH.

Ta maksyma konieczna
jest dziś przy wyborach:
„Listopad niebezpieczna
dla Polaków pora"...

*

Także i w starej księdze
myśli nam dziś służą:
„Mało wybranych będzie,
a nabranych dużo"...

*

Ale to nic nie szkodzi!
pomnij na te słowa,
że wszystko załagodzi
czysta — wyborowa!

(„Wróble na dachu").

POMPA.

Podczas olbrzymiego pożaru w Marsylii okazało się, że marsylska straż ogniowa dysponuje zaledwie jedną, zepsutą sikawką.

Marsylijczycy nie gustują w zbytecznych ceremoniach. Nawet gaszenie pożaru odbywa się u nich bez pompy.

List z Paryża.

Pozorne uspokojenie - dalszy niepokój.

Europa Zachodnia - a wiedeński arbitraż.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w listopadzie.

Ujmując w skrócie zarówno głosy prasy jak i nastroje kół politycznych francuskich po arbitrażu wiedeńskim — postaramy się przedstawić w jaki sposób ocenia się **na Zachodzie** stanowisko państw pośrednio i bezpośrednio zainteresowanych w zatargu węgiersko-czechosłowackim.

Francja i Anglia.

Oba te mocarstwa, prowadzące wspólną politykę europejską, nie brały udziału w wyznaczaniu nowej granicy, gdyż wprawdzie Węgry pierwotnie wysuwały projekt, aby oddać to zagadnienie pod sąd czterech mocarstw, to jest Francji, Anglii, Niemiec i Włoch — ale następnie żądano jedynie tylko arbitrażu dwóch państw ostatnich a ze strony Pragi propozycji udziału Francji i Anglii w ogóle nie przedstawiano. **Francja i Anglia tych granic, w których określeniu udziału nie brała — gwarantować nie będzie.**

Włochy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że między stanowiskiem Niemiec i Włoch **istniała poważna różnica zdań.** Nagły przyjazd do Rzymu min. Ribbentropa tłumaczy się dążeniem do załatwienia tej właśnie sprawy i przeforsowania niemieckiego punktu widzenia. Według bardzo wiarogodnych doniesień i poważnych informacyj, Rzym chciał rozstrzygnąć kwestię granic węgiersko-czeskosłowackich w ten sposób, **aby nie obcinać za bardzo Słowaczyzny, która według planu niemieckiego traciła najżyźniejsze obszary, a natomiast przyłączyć Ruś Karpacką do Węgier.** Sprawa Rusi Karpackiej była dla Słowaków, a może dla całego związku czesko-słowackiego **o wiele mniej ważna, aniżeli obszary południowe.** Natomiast Niemcy sprzeciwiały się w sposób najbardziej kategoryczny wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Niemiecki punkt widzenia zwyciężył. Dlaczego?

Prasa francuska podaje dwa powody. Pierwszy to kwestia podziału wpływów mocarstw „osi". Otóż granicą tych wpływów ma być **środkowy i dolny bieg Dunaju.** Niemcy zastrzegli sobie wolną rękę w Czechosłowacji i Rumunii. Włosi rezerwują dla siebie Bałkan. Powtóre ogromną rolę grają tu względy ideologiczne, wewnętrznowłoskie. Oś Berlin-Rzym jest narzędziem, służącym do urzeczywistnienia haseł faszyzmu, jako prądu ogólnoświatowego. Niejednokrotnie już Mussolini poświęcał bardzo poważne zagadnienia polityki zagranicznej na ołtarzu ideologii faszystowskiej (np. Austria). Oś działa dzisiaj na korzyść Niemiec — ale nie jest wykluczone, że jutro będzie działała na korzyść Włoch. Najmniejsza skaza na tej osi byłaby dla prądu faszystowskiego niekorzystna — a Mussolini **zgodzi się raczej na wszystko inne, aniżeli na naruszenie swojej ideologii, którą uważa za donioślejszą od wszystkich haseł dotychczasowych przewrotów społeczno-politycznych.**

Węgry.

Kraj ten jest zależny jednocześnie od Niemiec i od Włoch. Dlatego też wspólnej granicy z Polską nie wysuwano w Budapeszcie jako warunku zasadniczego. Nie można bowiem zapominać, że rewindykacja obszarów północnych **nie wyczerpuje bynajmniej programu „odrodzenia Węgier".** O wiele bardziej np. aniżeli na Rusi Podkarpackiej zależy Węgrom na dwóch blisko miliona (według źródeł budapeszteńskich) ludności węgierskiej w Siedmiogrodzie, oraz na 650.000 w Banacie. **Otóż w Budapeszcie spodziewają się, że w sprawie siedmiogrodzkiej mogą im pomóc Niemcy, a w sprawie Banatu — Włosi.** Występowanie wbrew woli Niemiec byłoby na Węgrzech i niebezpieczne i niepopularne. **Przecież odzyskanie 12.000 km² i blisko 1 miliona ludności zawdzięczają Węgry w dużej części — Niemcom.**

Niemcy.

Polityka Niemiec we wszystkich sprawach środkowo-europejskich jest najzupełniej prosta i jasna. **Jakiekolwiek łączenie się państw, należących do wielkiej rzeszy ludów między Bałtykiem a Morzem Czarnym jest dla Niemiec niekorzystne.** Państwa te można uzależnić od Berlina tylko w taki sposób, **że będzie się wygrywało jedno przeciwko drugiemu.** Kwestia kogo się dzisiaj „popiera" i kogo się jutro porzuci — jest w gruncie rzeczy tylko kwestią taktyki. Będzie ją można zmienić bez żadnych skrupułów, zależnie od sytuacji politycznej. **Chodzi tylko, aby rezultat końcowy był ten sam: rozkład Europy Środkowej, jako całości.** „Dziel i rządź". **Chodzi o stworzenie warunków, aby te państwa z biegiem czasu do tego stopnia uzależnić od Berlina, jak uzależnia się dzisiaj Czechosłowację.** Atut „narodowościowy" jest w tym wypadku doskonałą kartą, którą można będzie wygrywać jeszcze niejednokrotnie z powodzeniem. **Reszty dokończy krótkowzroczność jeżeli nie zupełne zaślepienie polityczne poszczególnych, bezpośrednio zainteresowanych krajów.**

O ile chodzi o sprawę Rusi Podkarpackiej, to dziennik zbliżony w sprawach polityki zagranicznej do Quai d'Orsay, „Le Temps", tak określa cele niemieckie na tym terenie:

„Niemcy zdołali jeszcze raz wygrać dla swoich własnych celów zasadę „narodowościową". Ukraina Karpacka, protegowana przez Berlin, będzie mogła jutro służyć za atrakcyjne środowisko dla wszystkich innych Ukraińców z Polski i Rosji. Będzie rodzajem Piemontu dla jakiegoś nowego państwa. I to rozwiązanie pozwoli Niemcom odegrać poważną rolę we wszystkich sprawach Europy Wschodniej". Tylko, że ta „Ukraina" zakarpacka nie jest zupełnie zdolna do życia, o tym „Temps" nie wie.

Czechosłowacja.

Wywiad udzielony przez ministra spraw zagranicznych, p. Chwalkowskiego głównemu przedstawicielowi półurzędowego organu Palazzo Chigi, p. V. Gayda — uważa się za bardzo charakterystyczny. Pan Chwalkowski nie zawahał się oświadczyć, że nowy ustrój w jego kraju nie zapomni o doświadczeniach, jakie wyniósł obecny minister spraw zagranicznych Czechosłowacji z Włoch. W sprawach międzynarodowych orientacja p. Chwalkowskiego jest również jasna. **Będzie ciążył w stronę osi Berlin — Rzym...**

Oświadczenie niewątpliwie bardzo daleko idące i bardzo przykre — ale nikt nie ma tu zamiaru obrzucać za to Pragi wymysłami lub wymówkami. Sytuacja Czechosłowacji jest w tej chwili niezwykle ciężka. Nad Wełtawą starają się ocalić już nie państwo — **ale naród.** Możliwe, że w tej chwili, kiedy granica biegnie o 40 km od stolicy, a od Pilzna o 3 km — nie można, przynajmniej na razie, znaleźć innej drogi wyjścia. Ta, którą się dzisiaj obiera jest trudna, jest może upokarzająca — ale każdy akt rozpaczy naraziłby to społeczeństwo na całkowite zniszczenie. Czechy mogłyby podzielić los dawnych Prusaków, którym zabrano nie tylko ojczyznę, ale i imię. Zrównanoby ich kraj z ziemią jak kraj Łużycki, jak kraj Słowian Połabskich.

I tylko z wielką goryczą przypomina się, że byli ludzie, nawet w Europie Środkowej, którzy zwracali uwagę na **konieczność dojścia do porozumienia wszystkich krajów od morza Bałtyckiego aż po Morze Czarne i Adriatyk.** Wówczas ani równowaga europejska nie zostałaby naruszona, ani nie trzebaby było na próżno mobilizować we Francji i Anglii. I w ogóle nie zaistniałoby nawet niebezpieczeństwo wojny w Europie. Niestety, o słuszności logicznych i umotywowanych przepowiedni politycznych nabiera się przekonania dopiero wtedy, kiedy jest już — za późno.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Hołd dla ofiar katastrofy marsylskiej.

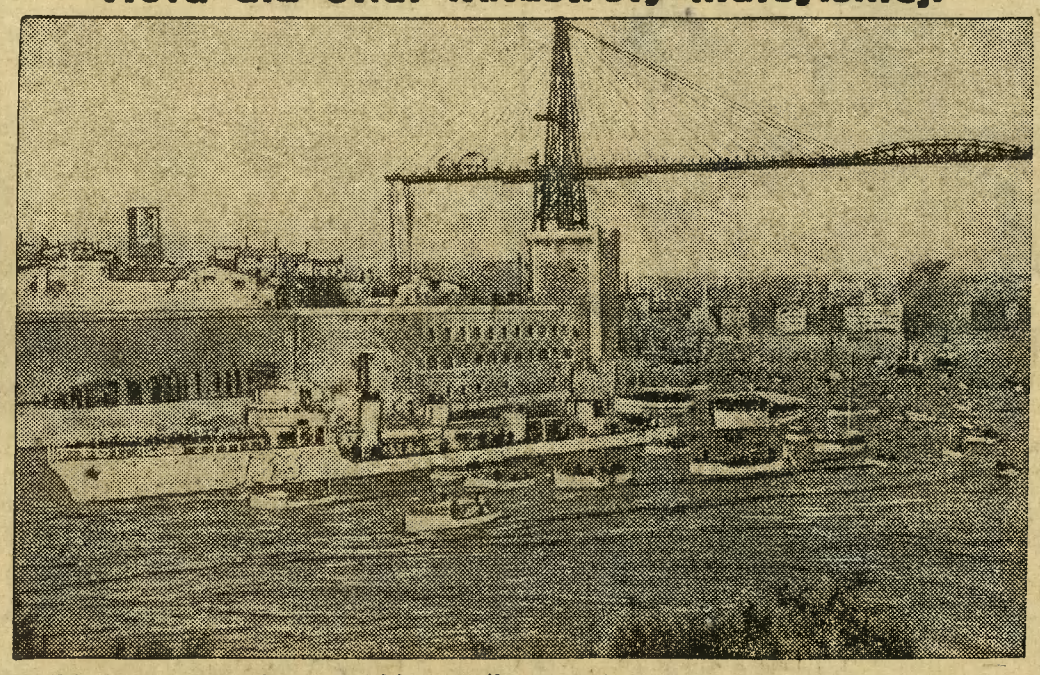

Statki stojące w porcie marsylskim uczciły pamięć ofiar pożaru marsylskiego, spuszczając na morze wieńce. W tym akcie hołdu wziął również udział torpedowiec wojenny.

Sztandary dla oddziałów artylerii przeciwlotniczej.

W dniu 10 bm. o godz. 10 odbędzie się w Warszawie na polu Mokotowskim **wręczenie kilku oddziałom artylerii przeciwlotniczej sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo.**

W uroczystościach wezmą udział najwyżsi dostojnicy wojskowi. Rozpocznie je msza św., po której ksiądz biskup polowy dokona aktu poświęcenia sztandarów. Następnie odbędzie się wbijanie gwoździ, po czym nastąpi ceremoniał wręczania sztandarów dowódcom jednostek wojskowych.

Po wręczeniu sztandarów odbędzie się defilada w Alei Niepodległości.

Na zakończenie uroczystości oddziały, które w dniu tym otrzymają sztandary, złożą przed Belwederem hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a na Placu Marszałka Piłsudskiego — hołd u Grobu Nieznanego Żołnierza.

Nowe doktoraty honorowe.

Marsz. Rydz.-Śmigły i min. Beck doktorami honorowymi Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Warszawa. (PAT). W ubiegłą niedzielę w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratów honoris causa panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i p. ministrowi spr. zagr. Józefowi Beckowi. Nadanie doktoratów miało charakter uroczystości w ramach inauguracji roku akademickiego 1938/1939.

W uroczystości wzięli udział niemal wszyscy członkowie rządu z wicepremierem E. Kwiatkowskim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, ks. ks. biskupi Gall i Gawlina, szef sztabu gen. Stachiewicz, woj. Jaroszewicz, prezydent miasta Starzyński oraz liczni inni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele świata politycznego i nauki.

Przed wyborami.

Aresztowania ludowców.

Kielce, 8. 11. Na terenie województwa kieleckiego aresztowano 21 członków Stronnictwa Ludowego za agitację przeciwwyborczą. W powiecie stopnickim aresztowano 6 osób, w miechowskim 2, we wsi Czarnów 13 osób.

W Lubaczowie został aresztowany wiceprezes zarządu powiatowego, Jan Kowalik z Łukowca.

Rewizje u ludowców.

Lwów, 8. 11. Policja państwowa przeprowadziła rewizję bardzo szczegółową w domu akademickim przy ul. Mochnackiego we Lwowie, zwłaszcza wśród zamieszkałych w tym domu studentów — ludowców. W wyniku rewizji zatrzymano dwóch studentów.

Poznań, 8. 11. Policja państwowa przeprowadziła rewizję u członka rady naczelnej Str. Ludowego, b. posła Poprawy w Kołaczkowicach.

Z KRAJU

Wstrząsający wypadek w Brzesku. W Brzesku (woj. krakowskie) wydarzył się wyjątkowy wypadek. Na pogrzeb radnego miejskiego i b. cechmistrza szewsko-garbarskiego ś. p. Stanisława Pietrusińskiego przyjechał z Tymowej przyjaciel zmarłego Michał Lenda. Gdy Lenda ukląkł przy zwłokach przyjaciela, nagle w pozycji klęczącej zakończył życie.

Chłopi do łaźni! W celu zwalczania chorób zakaźnych po wsiach wydane będzie zarządzenie w sprawie budowy łaźni dla każdej większej wsi względnie łaźni zbiorowej dla kilku wsi mniejszych. Łaźnie takie będą utrzymywane przez gminy.

Przygody złodzieja w żeńskiej szkole. Do gimnazjum im. Emilii Plater w Krakowie zakradł się złodziej, zamierzając okraść szatnię. Uczennice zauważyły go i wszczęły alarm, usiłując go zatrzymać. Goniony przez dziewczęta złodziej dopadł okna i wyskoczył z I piętra na podwórze, odnosząc dotkliwe obrażenia. Pogotowie przewiozło niefortunnego rzezimieszka do szpitala.

Testament samobójcy. Pod Rembertowem znaleziono wiszące na drzewie zwłoki nieznanego mężczyzny. Denat miał w kieszeni kartkę następującej treści: „Zwłoki moje proszę przekazać na własność prosektorium. Kartka podpisana jest inicjałami P. P. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia tożsamości desperata.

Poświęcenie sarkofagu ś. p. Karola Szymanowskiego. W krypcie zasłużonych na Skałce na nabożeństwie, odprawionym przez ks. przeora oo. Paulinów odbyło się poświęcenie sarkofagu ś. p. Karola Szymanowskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele świata intelektualnego i sfer muzycznych.

Na co chorujemy? W okresie od 9. 10. do 15. 10. 38 na terenie całego kraju zgłoszono: 554 przypadków duru brzusznego, 14 plamistego, 676 czerwonki, 673 płonicy, 456 błonicy, 14 zapalenia opon mózgordzeniowych, 390 odry, 205 krztuśca, 5 zimnicy, 21 gorączki połogowej, 489 gruźlicy, 1 choroby Banga, 150 róży, 422 jaglicy, 23 włośnicy, 3 twardzieli, 1 wąglika, 2 Heine-Medina, 3 wodowstrętu.

Przed wznowieniem procesu komunistycznego w Lublinie. Dalszy ciąg rozprawy w sądzie apelacyjnym przeciwko 39 komunistom z Wandą Lewicką, córką b. kuratora szkolnego lubelskiego na czele, wznowiony będzie w dniu 14 bm.

Dla armii. Pracownicy elektrowni warszawskiej ufundowali pięć samochodów półciężarowych dla armii.

Linie kolejowe na Zaolziu. Przez przyłączenie Zaolzia polska sieć kolejowa powiększyła się o przeszło 130 km linii normalnotorowych. W tym jest prawie 90 km linii dwutorowych pierwszorzędnego znaczenia, a mianowicie: Zebrzydowice — Piotrowice — Bogumin — 26 km i Bogumin — Karwina — Cieszyn — Jabłonków — granica państwa za przełęczą Jabłonkowską — 63,8 km.

Wpływy z opłat od mąki i kaszy. Dwie pierwsze dekady października br. przyniosły skarbowi państwa z opłat od mąki i kaszy — 2.673.358 zł wpływów.

Kogo wybrała stolica?

W uzupełnieniu informacji podanych wczoraj — dajemy dziś pełne wyniki wyborów z m. Warszawy:

Okręg I. Uprawnionych do głosowania 112.721, głosowało 61.718. Zostali wybrani: Orlański Mieczysław — głosów 28.393 i Sokołowski Marian — głosów 22.297.

Okręg II. Uprawnionych do głosowania 148.303, głosowało 62.343. Wybrani zostali: Seidemann Salomon, adw. — głosów 29.489 i Trockenheim Jankiel — głosów 28.779.

Okręg III. Uprawnionych do głosowania 129.936, głosowało 66.575. Wybrani zostali: Dąbrowski Stanisław — głosów 37.269 i Machleid Jerzy — głosów 25.020.

Okręg IV. Uprawnionych do głosowania 140.257, głosowało 75.766. Wybrani zostali: Gebethner Jan — głosów 35.695 i Kudelska Stefania — głosów 32.788.

Okręg V. Uprawnionych do głosowania 115.750, głosowało 71.263. Wybrani zostali: Makowski Wacław — głosów 37.492 i Szczepański Włodzimierz — głosów 31.995.

Okręg VI. Uprawnionych do głosowania 141.727, głosowało 83.463. Wybrani zostali: Ks. Padacz Wład. — głosów 39.145 i Jurkowski Eugeniusz — głosów 23.932.

Razem w stolicy było uprawnionych do głosowania 788.703, głosowało 421.128. Procent głosujących wynosił 53,4.

Analogiczne cyfry w **roku 1935** były następujące:

uprawnionych do głosowania	731.113
głosujących	220.082
procent głosujących	30

Nie znamy dotąd cyfry głosów nieważnych, które zaważą na ostatecznym ustaleniu wysokości procentu ważnie głosujących w roku 1938.

Chorągwie, ogniska i pochody.

Warszawa, 8. 11. Ostatni dzień przed wyborami dał okazję do nasilenia akcji wyborczej. Użyto nowych środków propagandowych, aby jak najwymowniej i najskuteczniej trafić do ogółu obywateli z wezwaniem wzięcia udziału w głosowaniu.

Miasta, miasteczka, osady i wsie uflagowano. Zapowiedziano specjalne dekoracje większych miast, jak stolicy, Wilna, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Katowic. W godzinach wieczornych zapowiedziano specjalne propagandowe pochody organizacji. Po wsiach rozpalenie ognisk, połączone z okolicznościowymi przemówieniami działaczy społecznych — na temat ważności akcji głosowania.

Pojedynczy wyborcy otrzymali pocztą imienne zawiadomienie podpisane przeważnie przez „Obywatelski Komitet Wyborczy", w którym lokalu mają się zjawić do głosowania, z nadmieniem, że „udział w głosowaniu jest podstawowym obowiązkiem każdego obywatela, od którego nikt uchylić się nie może. Kto nie głosuje, ten wyraźnie działa na szkodę państwa".

Trupi taniec.

Można sobie wyobrazić tańczące szkielety ludzkie. Można nawet w takim tańcu znaleźć pewną dozę piękna, piękna przynajmniej oryginalnego. Pokusił się o to wielki mistrz tonów Saint-Saëns, tworząc znany powszechnie „Danse Macabre" (taniec szkieletów). Słyszy się tam jakby stukanie kości o kości. Jest to oczywiście gra fantazji, ale, powtarzam, fantazji dopuszczalnej. Wstrętu i obrzydzenia to nie wywołuje, jak nie wywołuje go widok kościotrupów w muzeach. Natomiast tylko chora, zdegenerowana, plugawa fantazja mogła sobie pozwolić na coś podobnego, jak wiersz p. Artura Chojeckiego pt. „Trupi Taniec", zamieszczony w 47 numerze „Myśli Narodowej" (Tygodnik wydawany przez Stronnictwo Narodowe) z dnia 30 października br.

Oto parę „perełek" z tego „poetyckiego" potworka:

„Ciała zbudzone, plugawą zgrają z cmentarza wstają" — „Ścierwa cuchnące tańczą na łące".

Piękne, nieprawda?...

To estetyczna strona tego utworu.

Nie lepiej przedstawia się strona moralna tej „poezji". Oto mała próbka:

„W tańcu tym biorą udział: k...a, kokota, biskup i mnich, **z wielkiej radości grzechoczą kości, a akuszerka za nimi zerka".**

Jakie to dowcipne, prawda?!...

A trzeba wiedzieć, że p. Artur Chojecki, stale produkujący się na łamach „Myśli Narodowej", lubuje się w swoich „dowcipach": u niego ksiądz, śpiewający litanię do Matki Boskiej w maju, „śpiewa o jego dziewczynie"... Ale gdy już za ten niewłaściwy żart majowy warto by mu dobrze natrzeć uszu — by nie mieszał sacra cum profanis — to na co zasługuje ten ostatni jego utwór, o którym powyżej mowa?!... A przytoczyłem z niego tylko parę zwrotek, by nie zabrudzić czytelnikowi uczuć i wyobraźni.

I to ma być wiersz na Zaduszki, na doroczne Święto Umarłych?! Gdyby go wyprodukowały takie „Wiadomości Literackie" — to byłby on na swoim miejscu. Ale „Myśl Narodowa"...

(dm).

Ze Świata

— **Wybuch na „Omaburgu".** Na płynącym z Walencji statku brytyjskim „Omaburg" wybuchł skutkiem eksplozji pożar. Jeden marynarz zginął, a 5 zostało rannych. Holownikom udało się wprowadzić płonący statek do basenu portowego.

— **Niedźwiedzie we Francji.** Do tej pory we Francji o niedźwiedziach nie było mowy. I oto teraz, przed kilku dniami pojawiły się we Francji niedźwiedzie. Były one widziane w rezerwacie pirenejskim i w dolinie Ossau. W okolicach tych ludność jest zaniepokojona pojawieniem się niedźwiedzi, które wyrządzają wielkie szkody.

— **Bratysława wolnym portem Polski?** „Petit Parisien" donosi z Budapesztu, iż Bratysława ma być ogłoszona wolnym portem nad Dunajem dla Czechosłowacji, Niemiec, Węgier i Polski.

— **Katastrofa autobusowa w Londynie.** W nocy w dzielnicy Finsbury Park zderzył się autobus z samochodem ciężarowym. Jest 17 rannych.

— **Metropolita Damaskinos prymasem Grecji.** Grecki synod prawosławny wybrał w tajnym głosowaniu arcybiskupem Aten i prymasem Grecji metropolitę Koryntu Damaskinosa.

— **Czy to jest dla niej najważniejsze?** Rada ministrów postanowiła, że ruch na wszystkich drogach terytorium czesko-słowackiego odbywać się będzie z dniem pierwszego maja przyszłego roku po prawej stronie, a nie jak dotychczas po lewej.

— **Oddali córkę, odbiorą syna.** Przed kilku dniami ziemianin francuski Robin przywiózł do jednego ze szpitali paryskich swą 13-letnią córeczkę Denizę, u której z polecenia lekarzy miano dokonać operacji. Ku swemu zdumieniu rodzice Denizy dowiedzieli się obecnie, że niedługo córka ich opuści szpital jako... chłopiec.

— **224 km autostrad w Niemczech.** Oddano do użytku pięć nowych autostrad ogólnej długości 244 km: Berlin—Lipsk, Kolonia — Kamen, Monachium — Ingolstadt, Karlsruhe — Stuttgart, Stuttgart — Heilbronn.

— **Stan wyjątkowy w Nazarecie.** W pobliżu klasztoru oo. Franciszkanów w Nazarecie, w którym kwaterują obecnie wojska angielskie, rzucono bombę. Dwóch Arabów zostało zabitych. W mieście zarządzono stan wyjątkowy.

— **Zderzenie tramwajów.** Na jednej z ulic Mediolanu zderzyły się dwa tramwaje. 29 osób odniosło rany.

— **I na Kubie nie chcą żydów.** Do Hawany przybyło na statku „Orinozo" 21 żydów niemieckich, którym nie zezwolono na wylądowanie. Zostali oni ulokowani w barakach emigracyjnych do czasu zdecydowania sprawy zezwolenia na pobyt na Kubie.

— **Autobus na dnie parowu.** Na drodze górskiej, wiodącej z Trapczundu do Erzerum (Turcja) autobus spadł skutkiem zepsucia hamulców z wysoko położonej drogi i roztrzaskał się na dnie parowu. Z 22 osób jadących autobusem 4 zginęły na miejscu, a pozostałe odniosły ciężkie obrażenia.

B. Hofmann

Powieść współczesna.

36)

(Ciąg dalszy)

Weninga popatrzał uważnie na młodą kobietę, stojącą na progu i rzucił nagle:

— Czy pani wie, dokąd się udał pan de Katt, gdy opuścił bar „Kolibri" razem z Mac Stantonem?

Weninga pomylił się, jeśli przypuszczał, że zaskoczy tym pytaniem młodą kobietę i wyprowadzi ją z równowagi. Nelly wytrzymała spokojnie jego badawczy wzrok i bez zająknienia odparła:

— Nie. Skąd miałabym wiedzieć?! Przecież zostałam jeszcze w barze. Przypuszczam, że pojechał do domu.

— Do tego domu, proszę pani?

— Albo do Roosenpoort, panie komisarzu.

— Tak... — rzekł przeciągle Weninga i w myśleniu przygryzł wargę. — A dlaczego pani się podała za panią van Straaten, gdy następnego dnia rano dzwoniła do hotelu „Doulen" i prosiła do telefonu Stantona?

Nelly spuściła oczy, jak gdyby nieco zawstydzona.

— Widzi pan, panie komisarzu,... właściwie nie powinnam była tego robić, ale zdziwiliśmy się bardzo, gdy pan Mac Stanton nie przyszedł na licytację Fokinga.

— Kto się zdziwił? Pani? Czy może pan de Katt?

— Pan de Katt — przyznała z niewinną miną. — Jestem pewna, że on był najwięcej zdziwiony.

— Z czego pani wnioskuje?

— Umawiali się przy mnie, że wybiorą się razem na licytację.

— A może Stanton też się ubiegał o kronikę Amstelkroog? — zapytał jakby mimochodem Weninga.

— O co?! — zawołała Nelly z takim zdziwieniem, że nawet komisarz uwierzył w jej szczerość.

— O jedną starą księgę... Zresztą przepraszam panią, że pozwoliłem sobie na żart...

— O, tak! To jest do pana bardzo podobne — przerwała kąśliwie. — Chyba tylko pan potrafi wplątać do swoich miłych dowcipów człowieka, którego życie wisi na włosku!

Komisarz przyjął ten wypad z niezmąconym spokojem.

— Kiedy pani się dowiedziała o zamachu na Stantona? — podjął po chwili.

— Następnego dnia rano. Z dzienników.

Weninga wstał.

— Gdzie pan de Katt poznał w ogóle Stantona? — zapytał wychodząc do przedpokoju. — Może to była stara przyjaźń?

— Nie mam pojęcia — odparła Nelly. — Wrócił z Anglii i tego samego dnia wieczorem przyprowadził Stantona do baru... Panu ciągle się zdaje, że de Katt jest starą gadatliwą babą i ze wszystkiego przede mną się zwierza!

— Zupełnie trafna uwaga, proszę pani. Mynheer de Katt należy do ludzi wyjątkowo skrytych. Więc nie poruszał tego tematu?

— Nie, nadmienił tylko, że poznali się na parowcu.

— A Stanton o sobie nie opowiadał? Na przykład, kim jest z zawodu, gdzie mieszka stale, po co tu przyjechał?

— Ach, panie komisarzu, czego ludzie nie plotą po kilku cocktailach?! A Stanton już przyszedł wstawiony. Mówił, że go tu sprowadziły jakieś poważne sprawy, ale z tego nic nie można było zrozumieć.

— Dużo pił?

— Nie liczyłam... w każdym razie sporo.

Weninga popatrzał na młodą kobietę i zapytał z niewinnym, prostodusznym uśmiechem:

— I, oczywiście, mynheer de Katt zapłacił cały rachunek?

— Ale co znowu! — obruszyła się Nelly. — Stanton miał pieniądze! Jak jeden stawiał, to drugi się zaraz rewanżował. I tak przez cały wieczór, przy tym Stanton przepijał ciągle do de Katta i mówił, że mu bardzo dużo zawdzięcza. Podobno de Katt go uratował przed jakąś grubą przykrością.

— Tak, tak... Czy pani wie, o co chodziło?

Nelly ściągnęła brwi.

— Panie komisarzu! Gdy mężczyźni mają w czubie, to tak skaczą z tematu na temat, że nawet najmądrzejszy człowiek nie połapie się nigdy, o co im właściwie chodzi, a potem... — Urwała nagle.

— A potem? — powtórzył cicho Weninga.

— A potem się okazuje, że to była w ogóle blaga — dokończyła prędko.

Weninga zamyślił się. Naciągnął powoli lewą rękawiczkę i starannie ją zapiął.

— W każdym razie bardzo pani dziękuję — rzekł po krótkim milczeniu. — Jeśli pani zobaczy de Katta, proszę mu oświadczyć w moim imieniu, że porozmawiałbym z nim chętnie. Przepraszamy najmocniej za to, że zajęliśmy pani tyle czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Uprzemysłowić Wielkopolskę!

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań, w listopadzie 1938 r.

Badania możliwości przyszłego oddziaływania COP na koniunkturę gospodarczą Wielkopolski na pozór dają wyniki pozytywne, nawet ponętne. Po bliższym jednak zbadaniu kwestii okazuje się, że **COP nie zdoła stworzyć Wielkopolsce przynajmniej w latach najbliższych ani bezpośredniego pojemnego rynku zbytu dla jej produktów rolnych** i artykułów rolnego przemysłu przetwórczego. COP nie uzdrowi też niedomagań już istniejącego przemysłu wielkopolskiego, ani też nie stworzy nowego na tym terenie.

Bliższa i wnikliwsza analiza ewentualnych korzyści z ekspansji handlowej i ludnościowej i do tych korzyści każe się nam ustosunkować ostrożnie. Można się z tym zgodzić, albo nie. To temat do dyskusji, ale tak bardzo pożądana przebudowa strukturalna polskiego gospodarstwa nie przyniesie ani rolnictwu wielkopolskiemu, ani też przemysłowi zasadniczej **poprawy, czy korzyści istotnych.**

Trzeba więc poszukać jakiegoś innego sposobu podźwignięcia Wielkopolski na wysoki piedestał gospodarczy, z którego zeszła, ograniczona jedynie do roli żywicielki. Trzeba poszukać jakichś dróg nowych, realnych widoków uprzemysłowienia Wielkopolski, a tym samym i poprawy stosunków w rolnictwie.

Zdaniem naszym

tani dowóz węgla i innych surowców,

przy równoczesnym potanieniu kosztów wywozu produktów przemysłu do innych części kraju może się bardzo wydatnie przyczynić do poprawy stosunków w przemyśle wielkopolskim. W każdym razie stworzy Wielkopolsce więcej realnych możliwości industrializacyjnych, niż bezpośrednie oddziaływanie COP. Dalszy czynnik to **radykalna zmiana stosunków w dziedzinie monopolowej.** Fatalne wpływy monopoli na życie gospodarcze Wielkopolski są faktem notorycznie stwierdzonym. Gdyby zmianę taką przeprowadzono, odżyłyby doskonale niegdyś prosperujące: prywatny przemysł tytoniowy i zapałczany, prywatne kopalnictwo solne, gorzelnictwo, fabrykacja wódek i likierów.

Skutki takich zmian byłyby jednak także tylko połowiczne. Nie zmieniłyby ciężkiej sytuacji Wielkopolski na daleką metę. Mogłoby się to stać jedynie na platformie **oparcia przemysłu wielkopolskiego o lokalne surowce,** dotąd prawie że nie eksploatowane. Należyte wyzyskanie posiadanych surowców, mimo nawet niezbyt hojnego nimi obdarowania przez naturę, otworzyłoby niewątpliwie przed Wielkopolską bardzo poważne możliwości przemysłowe.

Kopalniane bogactwa Wielkopolski były w okresie gospodarczego liberalizmu niedoceniane. Obecnie posiadane przez Wielkopolskę kopaliny nabrały dużej wartości wobec kolosalnego zwłaszcza postępu techniki i wynalazczości, szczególnie w dziedzinie chemii przemysłowej.

W industrializacji Wielkopolski dużą rolę odegrać mogą: **węgiel brunatny, sól kamienna, sole potasowe, torf i ruda darniowa.**

Państwowy Instytut Geologiczny ocenił

wielkopolskie złoża węgla brunatnego na ca 5 miliardów tonn.

Złoża te występują szczególnie obficie w okolicach Mogilna, Gostynia, Leszna, Śmigła i Czarnkowa. Nieco mniejsze rozrzucone są na terenie całej niemal Wielkopolski, zajmując ogółem obszar dwóch tysięcy kilometrów kwadratowych przy przeciętnej głębokości pokładów **circa 90 metrów.** Po wysuszeniu daje węgiel wielkopolski ponad 4 tysiące kaloryj ciepła, pozostawiając zaledwie 4% popiołu i górując pod tym właśnie względem nad węglem kamiennym z zagłębia krakowskiego.

Wielkopolski węgiel brunatny, zdaniem fachowców, dałoby się doskonale zużytkować dla celów elektryfikacyjnych. Zdaniem ekonomistów należałoby otworzyć w różnych punktach Wielkopolski trzy do czterech kopalń węgla brunatnego i przy nich zbudować wielkie elektrownie okręgowe, które zasilając okolicę tanim prądem, pozwoliłyby na mechanizację drobnych fabryczek i warsztatów rzemieślniczych. Przykład Łużyc i Saksonii, gdzie właśnie **elektryfikacja oparta o węgiel brunatny sprawiła wielkie korzyści i stworzyła mieszkańcom tych okręgów nawet wysoki poziom dobrobytu,** jest chyba dostateczną słuszności wyżej postawionej tezy rekomendacją. Węgiel brunatny może dalej stać się podstawą rozwoju przemysłu chemicznego. Przecież można z niego wydobywać szereg artykułów od smarów począwszy, poprzez benzynę na kauczuku syntetycznym skończywszy, nie mówiąc już o mydle i perfumach. Przy pomocy węgla brunatnego możnaby wreszcie podnieść także nasz przemysł mineralny. Tani opał, a w konsekwencji obniżka cen produkcji przy ewentualnej obniżce taryfy przewozowej, pozwoliłyby wielkopolskiemu przemysłowi mineralnemu wyjść na szersze rynki.

Zasoby soli kamiennej w Wielkopolsce wynoszą kilka milionów ton

i są bez porównania większe, niż zasoby wielickie i bocheńskie. Na razie produkcja kujawsko-wielkopolska nie może się w całej pełni rozwinąć wobec sztucznego podtrzymywania przez państwo produkcji kopalń małopolskich. Korzyści z pełnego wyzyskania możliwości górnictwa solnego w Wielkopolsce przedstawiają się mniej więcej następująco:

1) otwarcie nowych kopalń, wzrost zatrudnienia robotników, zwiększenie przewozów na niektórych liniach,

2) eksport soli kamiennej za granicę i **rozbudowa przemysłu chemicznego, dla którego sól stanowi główny surowiec wyjściowy.**

Złoża soli potasowych są w Wielkopolsce niewątpliwie duże, aczkolwiek nie zbadano jeszcze w ogóle niemal ich produkcyjnej możliwości. Stworzenie górnictwa i przemysłu potasowego w Wielkopolsce nie zagrozi interesom Małopolski, wpłynąć zaś może bardzo dodatnio na potanienie kosztów eksploatacji soli kamiennej, która występuje niemal zawsze jednocześnie z solami potasowymi. Ułatwi zaś na pewno podjęcie eksportu soli kamiennej za granicę.

Liczne złoża rud żelaznych w Wielkopolsce są również niewyzyskane.

A przecież na terenie Wielkopolski istniało kiedyś hutnictwo i to na dość dużą skalę. Jednak później przeniosło się ku zagłębiom węglowym. Należy więc teraz wznowić wielkopolskie hutnictwo (podobno już się coś koło tej sprawy robi). Nie będzie to oczywiście hutnictwo na skalę śląską. Można zwiększyć wydobycie rud do stu względnie nawet stu pięćdziesięciu tysięcy ton rocznie, a dzięki temu pokaźna liczba ludności wiejskiej uzyska zajęcie przy kopaniu i zwózce. Przychód ogólny z tego źródła dałby państwu około dwóch milionów złotych rocznie.

Szczupłe ramy dziennikarskiego artykułu nie pozwalają na głębsze wnikanie w szczegóły. Musimy z wywodów przeprowadzonych wyżej wyciągnąć wnioski. Otóż z naszych rozważań prowadzonych li tylko pod kątem rentowności i innych, do których spodziewamy się jeszcze powrócić, wynika, że **surowcowe możliwości uprzemysłowienia Wielkopolski są duże i tym realniejsze, że oparte na przyrodzonych bogactwach Wielkopolski i wynikające z jej położenia geograficznego.** Gdyby je zrealizowano, mogłaby nastąpić częściowa, a tak pożądana przebudowa struktury gospodarczej Wielkopolski, co z kolei stanowiłoby wielkie korzyści nie tylko dla Wielkopolski ale i całego Państwa. Wielkopolska wyszłaby wtedy z dwadzieścia już lat trwającego kryzysu, a poza tym wzmocniony element czysto polski stworzyłby z Wielkopolski prawdziwy bastion zachodni odporny na wszelkie zakusy idące z zewnątrz.

Wnioski nasze może ktoś uznać za optymizm, jednak optymizmowi temu nie zdoła zarzucić braku uzasadnienia. Aby Wielkopolska wyszła z kryzysu, z tego impasu, w jakim się już długi czas znajduje, **trzeba tylko śmiałej inicjatywy i zgodnego wysiłku.**

Posnaniensis.

Chlorodont pasta do zębów
odświeża i czyści jamę ustną i zęby, jak kąpiel odświeża ciało
21131

Ziemniaki nie obrodziły.

Zbiory ziemniaków w Polsce wypadły nadspodziewanie źle, a w stosunku do roku ubiegłego w niektórych województwach jak np. na Pomorzu są one niższe około 30%. Wiele gospodarstw wstrzymuje się z podażą zbóż właśnie dlatego, że **nie dopisały zbiory ziemniaków.**

Ta sytuacja w zakresie plonów oddziałała w sposób zdecydowany na poziom cen tak ziemniaków jadalnych jak i sadzeniaków. Notowania giełdowe wykazują, że za 100 kg ziemniaków jadalnych w województwie lwowskim płacono przeciętnie w okresie sprawozdawczym zł 4.75 do 6,—, w kieleckim od 4,75—5,50, w warszawskim od zł 4,50—4,75, w poznańskim od 3,50 do 4,50, w w Równym 4,50—5,50. Ceny giełdowe stoją jednak poniżej istotnego poziomu cen ziemniaków, które wykazują mocną tendencję zwyżkową.

Ziemniaki eksportowe, którymi prawie z reguły są sadzonki kwalifikowane, wykazują również tendencję mocną, mimo wielkich trudności w zbycie. Do najpoważniejszych trudności należy zaprowadzenie we Francji kontyngentów oraz żądanie przez nią dostawy ziemniaków tzw. selekcjonowanych, podczas gdy władze francuskie uznają zaświadczenie, że ziemniaki są selekcjonowane, tylko jednej polskiej izby rolniczej, mianowicie poznańskiej, podczas gdy eksport sadzeniaków do Francji odbywał się przede wszystkim w wielkiej mierze z województwa pomorskiego. Ze względu na żądania organizacyj rolniczych gwarancji ceny minimalnej na sadzeniaki wytworzyła się sytuacja obawy i niepewności powstrzymująca kupców od nabywania towaru eksportowego. To wszystko spowodowało, że eksport sadzeniaków jest minimalny i niewspółmiernie **mniejszy w stosunku do lat ubiegłych.**

Ceny detaliczne ziemniaków jadalnych dostarczone do piwnicy są stosunkowo wysokie i wynoszą w Warszawie zł 7,— za 100 kg, w Katowicach zł 6,50 do 7,50, w Poznaniu zł 6,—, w Toruniu 5,80—6,50, w Gdyni przeciętnie zł 7,—.

Niespodziewane podwyższenie podatku

DLA PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH, INSTALACYJNYCH I MONTAŻOWYCH O 57 PROC. OD 1 STYCZNIA 1939 R.

Jak się dowiadujemy, opracowany przez Ministerstwo Skarbu projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym mającej wejść w życie od 1 stycznia 1939 r., przewiduje podwyższenie stawki podatku obrotowego dla przedsiębiorstw budowlanych, instalacyjnych i montażowych **do 3 proc., co w porównaniu z obecną stawką w wysokości 1,9 proc. oznacza podwyższenie podatku obrotowego o 57 proc.**

Tak niesłychanie wysokie podwyższenie podatku obrotowego od budownictwa nie znajduje żadnego gospodarczego ani nawet fiskalnego uzasadnienia. Jak bowiem powszechnie wiadomo ruch budowlany, szczególnie jeżeli chodzi o prywatne budownictwo mieszkaniowe, jest ciągle jeszcze niewystarczający w stosunku do potrzeb naszego kraju. Rozwijając uprzemysłowienie poszczególnych ośrodków i miast, stwarzamy napływ nowych sił roboczych do miast oraz konieczność rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Tymczasem w bieżącym roku **wygasają ulgi dla nowowznoszonych budowli** a w przyszłym roku projektuje się zwiększenie obciążenia podatkowego budownictwa o 57 proc. W tych warunkach należy się liczyć z wzrostem kosztów budowy a co za tym idzie **ze spadkiem ruchu budowlanego,** szczególnie jeżeli chodzi o prywatne i drobne budownictwo mieszkaniowe. Jeżeli z inwestycji mieszkaniowych wycofają się kapitały i oszczędności prywatne, to równocześnie kontynuowany proces uprzemysłowienia kraju wywoła znowu fatalny głód mieszkań ze wszystkimi jego ujemnymi objawami i komplikacjami społecznymi. Wówczas ciężar budownictwa mieszkaniowego spadnie na państwo i tak już przeciążone zadaniami inwestycyjnymi.

Sytuacja przemysłu budowlanego w Polsce zupełnie również **nie uzasadnia tak znacznego podwyżsenia podatku obrotowego,** który przerzucony będzie być musiał na zleceniodawcę czyli właściciela budowy, **w formie wyższych kosztów budowy.** Ponieważ zleceniodawcą tym jest obecnie w znacznej ilości Państwo lub samorządy, więc w rzeczywistości to co uzyskają Skarb Państwa lub samorządy w formie zwyżki podatkowej, to stracą na zwiększonych cenach budowy, gdyż podatek **wkalkulowany jest zawsze w cenę budowy.**

Tak nagłe podwyższenie podatku stawia w niezmiernie trudnej sytuacji te wszystkie przedsiębiorstwa budowlane, które w roku bieżącym zakontraktowały większe budowy, których wykończenie nastąpić może dopiero w roku przyszłym. Wprawdzie nowa ustawa o podatku obrotowym z dnia 4 maja br. przewidywała pewne podwyższenie podatku obrotowego, ale powszechnie sądzono, że wyniesie ono jedynie 0,2% czyli **z obecnej stawki 1,9% na 2,1%.** Tymczasem w projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy, Ministerstwo Skarbu „wyjaśniło", że budownictwo nie ma charakteru przetwarzania wyrobu i że wobec tego zastosowaną zostanie stawka 3%. W myśl tej teorii, odmawiającej budownictwu cech przetwarzania należałoby przyjąć, że cegła, wapno, cement i drewno leżące luzem na placu są to samo warte i mają to samo przeznaczenie użytkowe co wybudowany z nich dom. Jak z tego widać, teoria ta ma słabe uzasadnienie logiczne i znajduje się w rażącej sprzeczności z istotnym stanem rzeczy.

Kredyt dla wsi na budownictwo letniskowe.

Z inicjatywy Związku Powiatów RP, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych spowodowało uruchomienie przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych specjalnego kredytu w wysokości **300 tys. zł na wiejskie budownictwo letniskowe,** a w szczególności na inwestycje, związane z przystosowaniem poszczególnych gospodarstw wiejskich do obsługi letników. Przy pomocy tego kredytu gospodarstwa wiejskie mogą przeprowadzić konieczne adaptacje mieszkaniowe oraz wybudować urządzenia higieniczne, aby stworzyć warunki dla większego napływu letników na wieś, co może mieć poważne znaczenie gospodarcze w wielu okręgach podmiejskich. Odpowiednia akcja w tym kierunku prowadzona jest również na terenie wiejskich organizacji kobiecych, które zajmują się organizacją wczasów i przysposobieniem kobiet wiejskich dla akcji letniskowej. Nowouruchomiony kredyt udzielany jest poszczególnemu gospodarstwu wiejskiemu **do wysokości 750 zł na okres 5-ciu lat,** przy czym oprocentowanie określone zostało w wysokości 4% w stosunku rocznym.

Poprawa cen zbożowych

Na rynku krajowym zboża nastąpiła poprawa cen mimo zwiększonej podaży na rynku, co wiąże się z zakończeniem robót polnych. Jeśli w tych warunkach cena zbóż nie spadła, to należy to zawdzięczać pomyślniejszemu niż dotychczas kształtowaniu się eksportu, jako też poprawie warunków, w których się ten eksport odbywa.

W szczególności nasze najważniejsze zboże, żyto jest notowane prawie na wszystkich rynkach polskich okrągło o 1 zł wyżej w stosunku do ubiegłego tygodnia. Natomiast ostatnio znów obniżyły się ceny niektórych pasz, jak otrąb i siana. Ułatwi to niewątpliwie żywienie zwierząt, a rzeźnych w szczególności.

Fakt ten powinien wpłynąć dodatnio w zakresie zwierząt rzeźnych, zwłaszcza trzody chlewnej. W porównaniu z rokiem ubiegłym ceny trzody chlewnej są stale niższe a od kilku tygodni w dalszym ciągu powoli spadają.

Należy zauważyć, że w przeciwstawieniu do sytuacji na krajowych rynkach zbożowych, ma obecnie miejsce powszechna zniżka na wszystkich większych rynkach zbożowych zagranicznych.

Wywóz cegły do COP.

Towarzystwo „Dobrobyt" w Rybniku, zrzeszające 24 cegielnie, wysłało dotychczas do COP około 20 milionów sztuk cegieł, wartości 1 miliona złotych.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1938 r.

Koniczyna czerwona 105,00—110,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00; Koniczyna biała 180,00—250,00; Koniczyna żółta w łuskach 00,00—00,00; Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00: Przelot 000,00—000,00; Rajgras angielski 95,00—100,00; Tymotka 25,00—30,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka letnia 23,00—26,00; Wyczka zimowa 65,00—75,00; Peluszka 23,00—25,00; Groch Wiktoria 25,00—27.00: Groch polny 23,50—25,00; Groch zielony 22,00—24.00; Rzepak zimowy 40,00—41,00; Rzepik letni 38,00—41,00; Rzepik zimowy 39,00—42,00; Siemię lniane 48,00—50,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 60,00—63,00; Mak biały 90,00—105,00; Łubin żółty 00,00—00,00; Łubin niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 33,00—35.00: Tatarka 19,00—22,00; Proso zwyczajne 19,00—22,00, Buraki Pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 00,00—00,00 Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00, Kukurydza Koński Ząb 00,00—00,00, Malowa pastewna 000.00—000.00.,

telegramy

Aleja pułk. Beliny-Prażmowskiego. Rada m. Kielc nazwałą drogę, wiodącą na stadion sportowy, Aleją Pułkownika Beliny-Prażmowskiego. Nowa aleja początek swój bierze od miejsca, gdzie kończył się marsz pierwszej kompanii kadrowej.

Szkoły na wolnym powietrzu. Przedstawiony został projekt utworzenia sieci szkół powszechnych, w których lekcje odbywałyby się na wolnym powietrzu. Pierwsze próby w tym kierunku poczyniono w Warszawie i Łodzi. W całym kraju powstać ma około 20 takich szkół dla dzieci słabowitych.

Komitet organizacyjny Zjazdu byłych Żołnierzy Ochotników Legii Akademickiej 36 p. p. prosi nas o podanie do wiadomości, że zjazd odbędzie się w dniach 10 i 11 bm. w Warszawie. Nie posiadając wszystkich adresów i nazwisk b. ochotników akademików z r. 1918-19 komitet zjazdu prosi o zgłaszanie się pod adresem adw. Mieczysława Orlańskiego, Warszawa, ulica Złota 38, m. 1.

Najwięcej szkół powszechnych znajduje się w woj. lwowskim. Liczba publicznych szkół powszechnych w Polsce wynosiła z początku roku szk. 27.235. Przeciętnie 1 szkoła przypada na 14,27 km kw. Największa liczba szkół przypada na województwo lwowskie — 2,320, woj. lubelskie — 2,174, woj. kieleckie — 2.045 i woj. warszawskie — 2.024. Najmniej szkół powszechnych liczą województwa: poleskie — 1.138, tarnopolskie — 1.261, nowogródzkie — 1.208 i stanisławowskie — 1036.

Tak, jak w 1935 roku...

W Małopolsce wylewy wód uniemożliwiły ludności udział w wyborach.

W Małopolsce, domenie ludowców, udział głosujących był bardzo słaby.

Przemiła PAT-iczna tak to zjawisko wytłumaczyła:

Lwów. (PAT) „W całej Małopolsce pogoda wietrzna. Drogi wiejskie błotniste. W okolicach Sanoka komunikacja utrudniona z powodu wezbrania rzeki Sanu i okolicznych potoków. W pow. leskim szereg miejscowości zostało odciętych od miejsca głosowania".

* * *

Kto chce niech wierzy, że tak było w istocie.

Nie zapominajmy o Śląsku Opolskim.

Opole (PAT). W ubiegłą niedzielę odbył się w tradycyjnym miejscu pielgrzymek ludu polskiego ze Śląska Opolskiego, na górze Chełmskiej, zwanej górą św. Anny, trzeci zjazd Polek ze Śląska Opolskiego, które w polskiej posiadłości Poręba obradowały pod hasłem „Najpiękniejsze słowo polskie to matka, najważniejsze — naród, najświętsze — Bóg".

Trzeci zjazd ze Śląska Opolskiego ściągnął na Chełmski Wierch liczne zastępy delegatek z całego terenu Śląska. Obrady poświęcone były przeglądowi dotychczasowej pracy i wytyczeniu drogi na przyszłość.

Prasa polska Śląska Opolskiego czci fakt ten wydaniem specjalnych numerów, w których odpowiednimi rysunkami, hasłami oraz artykułami podkreśla najszczytniejszą rolę w narodzie polskim, którą pełni matka-Polka.

Czy Szekspir był Baconem?

Zagadka Szekspira pozostanie nierozwiązana.

Dziekan opactwa westminsterskiego ogłosił komunikat w sprawie poszukiwań rękopisów z czasów Elżbietańskich w grobie poety Spencera. Jak wiadomo, członkowie Baconian Society, z których inicjatywy rozpoczęto te poszukiwania, spodziewali się, że wśród rękopisów wszystkich najwybitniejszych pisarzy współczesnych Spencerowi, które — jak głosiła tradycja — miano złożyć mu do grobu w akcie hołdu, **musiał się znaleźć manuskrypt Szekspira i po charakterze pisma postanowiono ostatecznie rozstrzygnąć zagadkę tożsamości Szekspira z lordem Baconem.**

Dziekan wyjaśnia, że grobowiec najbliższy nagrobka Spencera w opactwie znajdował się w odległości ok. 3 i pół metra od niego. Gdy otworzono grobowiec **znaleziono w nim jedynie ołowianą trumnę i żadnego śladu jakichkolwiek napisów, które pozwoliłyby ustalić, czy jest to rzeczywiście trumna Spencera.** Nawet są przypuszczenia, że trumna pochodzi z okresu późniejszego. W grobowcu są ślady dwóch innych trumien, które się tam znajdowały.

Trumny nie otwierano, a poszukiwania wewnątrz grobowca nie dały żadnych rezultatów. Nie znaleziono śladu żadnych rękopisów.

Ponieważ opactwo nie zgadza się na żadne dalsze poszukiwania, **zagadka Szekspira pozostanie więc zapewne nierozwiązana.**

Jedwab sztuczny w oponach

samochodowych.

Prasa niemiecka podaje, że eksperyment amerykański (USA) zastąpienia tkaniny bawełnianej tkaniną z jedwabiu sztucznego w oponach samochodowych dał bardzo dobre wyniki. Ostatnie próby przeniosły się do Anglii, a rezultaty prób przy bardzo dużych obciążeniach były bardzo zadowalające.

Tragedia lotnika rumuńskiego.

Bukareszt, 8. 11. W Alpach Transylwańskich, w okolicy Sinaia rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia.

Znany lotnik rumuński kpt. Papana przez dwa lata przygotowywał w USA lot z Nowego Jorku do Bukaresztu. Dwukrotnie zmieniał aparat, aż wreszcie podczas treningu ub. lata **rozbił maszynę.** Po remoncie samolotu wystartował w kierunku Atlantyku południowego, ale **doleciał tylko na Florydę i tam rozbił doszczętnie aparat.** Przed dwoma miesiącami kpt. Papana **stracił żonę, która zmarła w Bukareszcie.**

Noc wczorajszą spędził lotnik **przy łóżku swej córeczki** i rano wyjechał do Sinaia. W zamieć śnieżną w lekkim okryciu bez czapki wyruszył na jeden ze szczytów górskich. **Wkrótce znaleziono go w rozpadlinie skalnej. Stan jego jest ciężki.**

Rekord p. Sanojcy w Kołomyi.

Województwa wschodnie głosowały najliczniej.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). Rzecz charakterystyczna, że z okręgów wyborczych z ludnością procentową ukraińską nie mieliśmy do poniedziałku wieczora wyników, które urzędowo nie zostały jeszcze ogłoszone. Zastanawiało nas również i to, że w podobnym położeniu znalazł się Poznań (94 okr.) i Gniezno. Owych jeszcze „nieznanych" jest duża liczba, bowiem 23. Jak przy każdych wyborach, tak również i teraz największą frekwencję głosujących wykazały najodleglejsze kresy wschodnie, jak również przysłowiowa już Kołomyja, gdzie znany wesołek sejmowy p. Sanojca otrzymał aż 118.997 głosów, czyli pobił bez reszty frekwencję ministrów i znanych generałów. Nasłany do Brzeżan dr Stahl zdobył 106.175 gł. Poza tym Równo oddało na swego kandydata 110 tys. gł., Tarnopol aż 132.806 i Złoczow 162 tys. Niech tym posłom pójdzie to na zdrowie. Wszak przy poprzednich wyborach z biednej Pińszczyzny przeszedł z Lewiatana p. Hołyński. I obecnie działo się podobnie. (r.)

Manewry armii amerykańskiej.

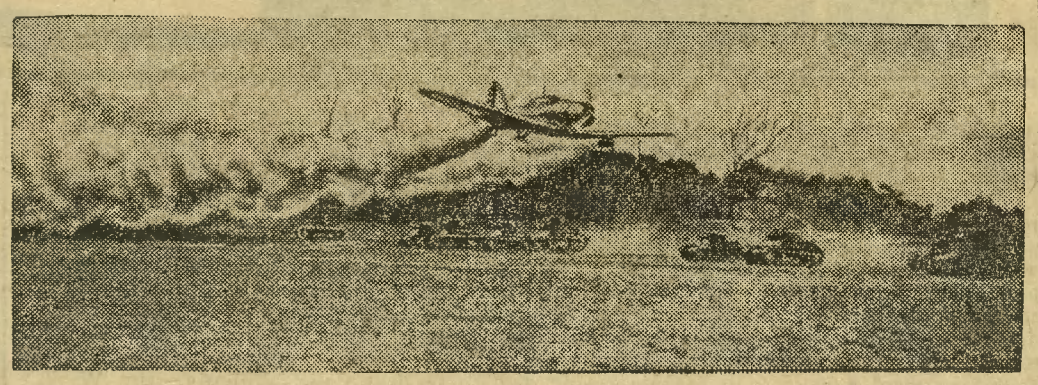

Wielkie manewry jesienne armii amerykańskiej obejmowały przede wszystkim ćwiczenia z zakresu współdziałania lotnictwa i czołgów.

Straszliwe samobójstwo

wybitnej komunistki.

Łódź. Znana na tut. terenie komunistkę Władysławę Bytomską znaleziono w jej mieszkaniu martwą. Zwłoki denatki były zwęglone. Początkowo władze śledcze sądziły, że Bytomska padła ofiarą zbrodniczego zamachu. Wskazywały na to jej skrępowane członki. Hipoteza te jednak później się nie utrzymała. Pętla z drutu na rękach desperatki była przygotowana przed zamachem, o czym świadczyły więzy zrobione przed nałożeniem pętli na ręce. Hipotezę o samobójstwie potwierdziły dalsze dochodzenia, a zwłaszcza znalezienie listu desperatki do ojca.

Chociaż zagadka została rozwiązana, niemniej jednak wstrząsającą pozostanie śmierć młodej kobiety, przygotowana z straszliwą premedytacją. Bytomska oblała swe ubranie spirytusem, włożyła do ust olbrzymi knebel z gazet, a na ręce pętlę z drutu i sama się podpaliła, kończąc życie w męczarniach.

Desperatka pracowała w fabryce, gdzie była delegatką robotniczą. Znana była nadto jako działaczka komunistyczna i dwa razy za wywrotową działalność odsiadywała po kilka lat więzienia.

Straszliwy czyn zrodził się na podłożu daleko posuniętego rozstroju nerwowego i początków gruźlicy. Charakterystycznym i niezwykłym szczegółem niesamowitego dramatu Bytomskiej jest ostatnio ujawniony fakt, iż w przedzień okropnej decyzji, w Dzień Zaduszny, widziano tę fanatyczną komunistkę na cmentarzu, klęczącą na grobie matki i zatopioną w modlitwie.

„Zabierzcie dzieci nasze ze szkoły,

której budynek jest rozsadnikiem gruźlicy".

Ostrów Wlkp. (lj) Ub. niedzieli odbyło się przy udziale blisko 300 osób nadzwyczajne walne zebranie rodziców dzieci, uczęszczających do szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej przy ul. Koszarowej, by zastanowić się nad kwestią wyjednania od miarodajnych czynników **nowego budynku** dla wspomnianej szkoły. Obecny budynek, zamieniony na „gmach szkolny" **ze stolarni,** nie odpowiada najelementarniejszym wymaganiom higieny. **Ciasne ubikacje szkolne,** ciemne, wąskie korytarze, **dziedziniec szkolny bez dostępu słońca,** grzyb w budynku — oto czynniki, które ujemnie i szkodliwie wpływają na zdrowie dziatwy szkolnej.

Wszyscy mówcy, a m. in. pp. por. Kozubowski, lekarz powiatowy dr Michalski, mjr dr Frydrychowicz, radca Lis i prof. Kowalski stwierdzili jednomyślnie konieczność żądania nowego budynku. Wyrazem tego jest rezolucja, powzięta na zebraniu, która stwierdza, że sześć, siedem lat uczęszczania do szkoły, której budynek pod względem higieny, kubatury powietrza oraz z racji wielu innych niedogodności urąga wszelkim wymogom ludzi kulturalnych — wystarczy aż nadto, by zrujnować zdrowie każdego normalnie rozwiniętego i wychowywanego dziecka lub na to, aby dziecko słabsze i gorzej odżywiane **nabawiło się gruźlicy.** Z tego też względu w imię hasła naszych czynników rządzących „frontem do dziecka", komitet apeluje dalej: **„Zabierzcie jak najprędzej dzieci nasze ze szkoły, której budynek jest rozsadnikiem gruźlicy i innych chorób** i dajcie im szkołę nowoczesną, dajcie wreszcie dowód, że **zdrowotność powierzonych opiece waszej dzieci** nie jest wam obcą i obojętną. **Zmniejszyjcie** w ten sposób na przyszłość **ilość gruźlików** naszego miasta, lwią część których musielibyście leczyć sami, albowiem większości z nas nie stać na to!"

——«:»——

Nuncjusz apostolski w Poznaniu i Gnieźnie.

Poznań, 8. 11. Dziś przybywa po raz pierwszy do Poznania obecny nuncjusz apostolski w Warszawie JE. arcybiskup Filip Cortesi. Dostojny gość zamieszka u JE. ks. kardynała Prymasa Hlonda. Swojemu pobytowi w Poznaniu nuncjusz pragnie nadać charakter prywatnej wizyty u ks. Prymasa. Jedynym publicznym występem nuncjusza będzie udział jego w uroczystej inauguracji instytutu wyższej kultury religijnej w auli Wyższej Szkoły Handlowej.

W środę nuncjusz zwizytuje prywatne instytucje akcji katolickiej, a o godzinie 13 odjedzie do Gniezna.

Nowy organ Stronnictwa Pracy.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje agencja Kabel, zaraz po wyborach ma się ukazywać w Warszawie nowe pismo codzienne pod nazwą **„Nasza Rzeczpospolita".** Pismo to zastąpi „Nową Rzeczpospolitą" i będzie nieoficjalnym organem Stronnictwa Pracy.

Zgon wydawcy „Gazety Szamotulskiej"

Poznań, 8. 11. W niedzielę zmarł w szpitalu w Poznaniu śp. Józef Kawaler, znany społecznik i wydawca z Szamotuł. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca, spowodowanego długotrwałą chorobą, której śp. Józef Kawaler uległ w czasie sierpniowej wycieczki wielkopolskich sfer gospodarczych do COP-u. Zmarły osierocił żonę oraz trzy córki i dwóch synów. Pracował społecznie w licznych organizacjach. Był właścicielem drukarni w Szamotułach, gdzie wydawał od r. 1921 do maja r. 1938 pismo pn.: „Gazeta Szamotulska".

Relikwie św. Andrzeja Boboli

w kościele pod Kępnem.

Poznań (PAT). Z Kępna donoszą: Parafia Grabów nad Prosną otrzymała relikwie wielkiego patrona Polski, św. Andrzeja Boboli.

Miasto przybrało na powitanie relikwii, które przywiózł pięknie przybranym samochodem ks. prałat Taczak, odświętny wygląd, wznosząc bramy triumfalne z transparentami i dekorując ulice sztandarami i girlandami. Po odśpiewaniu przez chór męski „Lutnia" „Gaude Mater Polonia", olbrzymi pochód władz, duchowieństwa, wszystkich organizacyj z pocztami sztandarowymi i licznych rzesz wiernych ruszył do kościoła poklasztornego, gdzie na pięknie przybranym ołtarzu złożono relikwiarz. Po mszy św., kazaniu i uroczystych nieszporach odbyła się procesja dokoła kościoła, która przeniosła następnie relikwie świętego do kościoła farnego do zbudowanej specjalnie kaplicy św. Andrzeja Boboli. Podniosłą uroczystość zakończono nabożeństwem.

Ks. biskup Laubitz buduje alumnat

w Trzemesznie.

Trzemeszno. (mk) Z wiosną przyszłego roku rozpocznie się budowa okazałego alumnatu w tut. mieście. Alumnat stanie z fundacji prywatnej J. E. ks. biskupa Laubitza, sufragana gnieźnieńskiego. Rysunki i kosztorys są już przygotowane. Nowy ten i okazały gmach będzie prawdziwą ozdobą Trzemeszna.

Posiedzenie Sekcji Przemysłowej

Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Dnia 25 października br. odbyło się w **Bydgoszczy** pod przewodnictwem wiceprezesa Izby dra inż. Kasperowicza Konrada posiedzenie Sekcji Przemysłowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Przedmiotem obrad były sprawy następujące: 1) ustalenie programu prac referatu polityki przemysłowej, 2) sprawa utworzenia Pomorskiej Rady Gospodarczej oraz 3) ustalenie stanowiska Sekcji w odniesieniu do aktualnych zagadnień przemysłu pomorskiego.

W wyniku szczegółowej dyskusji Sekcja zaakceptowała program działalności Izby na odcinku przemysłowym, przy czym powzięła uchwałę, ażeby Izba przystąpiła do rozwiązania w pierwszym rzędzie między innymi problemów następujących: 1) zagadnienie kredytowe, 2) decentralizacja dostaw i robót, 3) ustalenie pomorskiego programu inwestycyjnego oraz 4) uruchomienie zakładów nieczynnych, posiadających odpowiednie w tym kierunku kwalifikacje.

Sekcja przedyskutowała sprawę emigracji fachowców z Polski, przy czym zajęła stanowisko, że fachowcy Polacy powinni pozostać w kraju, a ponadto należy propagować ideę powrotu do Polski fachowców, którzy z Polski dawniej wyemigrowali.

Czy będzie lepiej?

„Dziennik Polski", wychodzący w Cieszynie, taką oto zamieszcza notatkę:

„Kiedy tak wychodzimy w teren, to konstatujemy, że lud nie jest z obecnych warunków zbytnio zadowolony. Przede wszystkim robotnicy nie mają pracy. Doszło nawet do tego, że w Karwinie na kopalniach ma się pracować w ciągu całego tygodnia tylko jedną zmianę. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę, że za tych 6 czy 7 złotych trzeba żyć całe dwa tygodnie, to musimy przyznać, że to jest wprost niemożliwe, zwłaszcza, że wszystkie artykuły pierwszej potrzeby szalenie podrożały.

Nie wiemy, czy długo tak będzie mógł żyć ten górnik czy też robotnik, **o ile nie nastąpi natychmiastowa naprawa.** Są jeszcze i inne sprawy, jak obsadzanie posad przez ludzi, którzy nie mają pojęcia o tym, jak co należy robić, a tylko dlatego tutaj siedzą, że pochodzą spoza terenu lub też przez takich, którzy zawsze nam szkodzili. A trzeba przyznać, że tacy obsadzają czasem stanowiska dzięki wpływowi naszych prowodyrów. O tym jednak innym razem".

Już płace podwyższono o 10%, ale Polska cała musi czuwać, aby tej ludności krzywda się nie działa.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Ludzie za mgłą".
Słońce: „La Habanera".
Stylowy: „Czarny korsarz".
Świt: „Ślepy zaułek".

— Bieg na przełaj. Dnia 11 listopada z okazji 20 rocznicy odzyskania niepodległości urządza klub sportowy K. P. W. bieg na przełaj 3000 m. Udział w biegu mogą brać stowarzyszeni i niestowarzyszeni oraz zamiejscowi. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 9 bm. u p. Nowakowskiego, ul. Dubienka 13. Bieg odbędzie się o godz. 13 przy boisku K. P. W.

Wynik niezawodny!

Ale tylko wówczas—gdy babka upieczona jest na proszku do pieczywa

„Luba"

18598

— Pociąg popularny z Inowrocławia do Poznania wyruszy w piątek dnia 11 bm. z okazji Święta Niepodległości. Odjazd z Inowrocławia o godz. 7,47, przyjazd do Inowrocławia o godz. 2,06. Cena biletu w obie strony 4,40 zł. Bliższe szczegóły w „Orbisie".

— Bezpłatne kursy modelarstwa lotniczego. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP na miasto Inowrocław organizuje bezpłatne kursy modelarstwa dla młodzieży obojga płci do lat 15-tu oraz specjalny kurs dla starszych osób. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP spodziewa się, że młodzież chętnie skorzysta z tej okazji i masowo będzie uczęszczać na kursy. Ponieważ pierwsze kursy już się rozpoczęły, przeto należy zgłaszać się natychmiast u p. instruktora w Muzeum Lotniczo-Gazowym.

— Z zebrania Stow. Restauratorów. W Domu Kuracyjnym u p. J. Pankaua odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stow. Restauratorów pod przewodnictwem prezesa p. Jaskólskiego. Uchwalono i przyjęto statut oparty o Polskie Prawo Przemysłowe. Na zebraniu plenarnym na wniosek p. Pankaua utworzono komisję pięciu, która ma się zająć wyborami do Rady Miejskiej. Do komisji weszli pp.: Jaskólski, Starobrat, Czarnecki, Andrysiak i Pankau.

—«:»—

MARKOWICE. (mk) W salce parafialnej odbyło się organizacyjne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, które zagaił O. Skrzyniecki. Po zapoznaniu się z statutem zapisało się do Stow. około 30 druhen. Do zarządu wybrano pp.: Zychówna — prezeska, Stefańska — sekretarka, Bandochówna — skarbniczka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Szydłowską i Roszakównę.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Syn admirała".

— W ub. sobotę w godzinach rannych policja przeprowadzała rewizję u niektórych osób należących do Stron. Narodowego. Poszukiwano jakichś tajemniczych ulotek. Pięć osób zabrano na posterunek.

ŁABISZYN. (m) Zamieszkały u swego zięcia Pawlickiego w pobliskiej Oburzni, niej. Bajer Andrzej, cieśla, doniósł do miejscowego posterunku PP, że uciułane pieniądze w kwocie 85 zł, które miał schowane pod poduszką na zimę — zginęły mu. Przeprowadzone dochodzenia nie dały rezultatu, jednak są poszlaki, że pieniądze zabrał ktoś z domowników, gdyż nie stwierdzono włamania.

WĄGROWIEC. (a) Ostatnio odbyło się tu zebranie Zw. Rzemieślników Chrześcijan pod przewodnictwem prezesa p. Paula, który zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów Związku w Poznaniu.

— W kościele parafialnym w Żoniu pobłogosławił ks. prob. Majewski związek małżeński p. Mariana Śmigielskiego z Zbyszewic z p. Marią Tyliską z Kaliszan.

ROGOŹNO. (a) Stanisław Chyży z Maniewa, pow. Oborniki, 12-letni uczeń szkolny, pasąc bydło obok poligonu w Biedrusku, znalazł tam granat ręczny i zabrał go do domu, gdzie podczas nieobecności rodziców począł przy nim manipulować. Nastąpił wybuch, który rozszarpał chłopcu dłoń oraz poparzył go na twarzy.

TRZEMESZNO. (mk) Tegoroczne święto Chrystusa Króla obchodzono w tut. parafii bardzo uroczyście. Z kościoła wyruszyła wielka procesja na plac Kilińskiego do specjalnie zbudowanego ołtarza, gdzie odmówiono litanię do N. Serca Pana Jezusa. Odbyła się potem akademia, w czasie której referat wygłosił p. sędzia Kuczkowski na temat: Uchwały I. polskiego Synodu Biskupiego.

WYRZYSK. Niewątpliwie mieszkańcy Wyrzyska z radością przyjmą fakt budowy chodnika na ul. Bydgoskiej od drogi na Czułatkę, do domów będących własnością Samorządu Powiatowego. Materiał na budowę chodnika jest już zgromadzony, prace zostaną rozpoczęte na początku przyszłego tygodnia; przy pracach tych znajdą zatrudnienie miejscowi bezrobotni.

— Pełen inicjatywy Samorząd Powiatowy powiatu wyrzyskiego przychodzi z pomocą rzemieślnikom-wikliniarzom, uruchamiając wikliniarnię na większą skalę. Wikliniarnia ta ma umożliwić zbyt wiklin z plantacji wikliny, których pokaźna ilość znajduje się na naszym terenie.

NAKŁO n. Not. W sali ratusza odbyło się walne zebranie Polsk. Czerwonego Krzyża, które zagaił i przewodniczył prezes ks. prob. Geppert, a sekretarzował p. Kitkowski L. Walne zebranie odbyło się w celu uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1939 oraz program pracy PCK, który przewiduje szkolenie nowych drużyn ratowniczych oraz zakup ekwipunków i materiałów sanitarnych.

— Zatrudniony w kotłowni tut. cukrowni niej. Gumienny J. został bardzo dotkliwie poparzony parą z zaworu parowego, który pękł podczas otwierania. Nieszczęśliwemu zdołano przybyć z pomocą z zewnątrz fabryki przez wyważenie żelaznego okna. Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, przewieziono G. do szpitala miejskiego.

GNIEZNO. (fb) W sali hotelu Europejskiego odbyło się zebranie Tow. Właśc. Nieruchomości, któremu przewodniczył wiceprezes p. Fr. Perlikiewicz. Sprawozdanie z obrad Międzynarodowego Związku Właśc. Nieruchomości Miejsk., które odbyły się w Lucernie (Szwajcaria), wygłosił sekr. p. Nitka, po czym przewodniczący omówił sprawę podatku komunalnego od nieruchomości na r. 1939, a p. Kostencki przedstawił sprawę opłat za czyszczenie ulic.

— Ostatnio miał miejsce wypadek, który świadczy o niezwykłym rozwydrzeniu dzisiejszej młodzieży. Przechodzący wieczorem ulicą Chrobrego, obok kawiarni „Bristol", Czesław Galantowicz, zamieszk. przy ul. Zuławy, otrzymał pchnięcie nożem w plecy. Broczącego w krwi odwieziono w stanie b. groźnym do szpitala miejskiego. Z zamieszania skorzystał nożownik, niej. Janiak z ul. Św. Krzyskiej i zbiegł.

— W Witkowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Ireną Sośnianką a p. Aleksandrem Adamowiczem. Nowożeńcom „Szczęść Boże!".

— W Łubowie, pow. gnieźnieńskiego, obchodził srebrne gody małżeńskie rolnik p. Kazimierz Pokornowki wraz ze swą małżonką Wojciechą z Olszewskich. „Ad multos annos!".

OSTRÓW WLKP. (lj) W Sieroszewicach (pow. Ostrów) popełnił samobójstwo kierownik tamt. agencji pocztowej, em. st. sierżant Przybyła. Krótko po ukończeniu urzędowania denat przeszedł do swego mieszkania i tu, nastawiwszy radio, strzelił sobie w głowę. Wkrótce przybył lekarz, który ciężko rannego doraźnie opatrzył i przewiózł samochodem do Ostrowa; w szpitalu jednak krótko po północy denat zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przyczyny tego kroku nie są znane, zarządzone natychmiast dochodzenia przez władze pocztowe nie ujawniły żadnych uchybień służbowych.

kubowskiemu oskarżonemu o napad rabunkowy na kasjera kolejowego, Anastazego Kuszewskiego. Sąd skazał oskarżonego J. na 5 lat więzienia i 10 lat utraty pr. w obywatelskich.

STAROGARD. (jw) Na ślubnym kobiercu stanęli p. Czesław Czyżewski z p. M. Burczykówną, córką prezesa „Lutni" starogardzkiej. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— Na skutek zakażenia, powstałego z powodu wrzodu na plecach, zmarł 23-letni Zieliński, syn rolnika w Suminie, pow. starogardzkiego.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 1242.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Profesor Wilczur", film polski.
Gryf: „Granica" — film polski.
Orzeł: „Tajemnica żółtego miasta".

— Kalendarzyk teatralny. Środa 9 bm. godz. 20: „Odrobina miłości", komedia muzyczna, w wykonaniu b. artystów teatru Malickiej w Warszawie. Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia, tel. 1976.

— Przed sądem grodzkim odpowiadali mieszkańcy pobliskiego Dragacza Józef Renkiewicz, Maksymilian Dończyk i Bernard Lotkowski oskarżeni o kradzież desek z tartaku Schulza (ul. Chełmińska). Sąd skazał Renkiewicza na 6 tygodni bezwzgl. aresztu, Dończyka na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata i Lotkowskiego na 2 miesiące aresztu również z zawieszeniem na 2 lata.

— Nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy Chełmińskiej, samochód osobowy Nr A. 62535 najechał na Józefę Hemerling, zam. przy ul. Hallera 50. Kobieta doznała ogólnych kontuzji ciała. Kto ponosi winę za wypadek ustali śledztwo.

— O pomoc zimową dla bezrobotnych. Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Michałowskiego odbyło się w ub. piątek w ratuszu zebranie inauguracyjne obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym z udziałem przedstawicieli władz, urzędów oraz organizacyj zawodowych i społecznych. Akcję pomocy zimowej postanowiono rozpocząć z dniem 1 grudnia br., a zakończyć 30 kwietnia 1939 r. Normy ofiar oraz świadczeń pomocy przyjęto w ramach roku ubiegłego. Według przedstawionego preliminarza dochód z ofiar społeczeństwa przewidziany jest na kwotę 61.500 zł, natomiast wydatki na akcję pomocy zimowej wyniosą w gotówce 141.755 zł i w produktach 32.987 zł, przy uwzględnieniu akcji dożywiania dzieci bezrobotnych. Po uchwaleniu preliminarza przystąpiono do wyboru wydziału wykonawczego, komisji kwalifikacyjnej i komisji rewizyjnej komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw tut. społeczeństwa.

— Tradycyjny bieg myśliwski zorganizowany przez korpus oficerski odbył się w dniu św. Huberta. W biegu uczestniczyło około 150 osób. Trasa prowadziła w kierunku Sarniaka i Książęcych Gór, a następnie przez Nicwałd do punktu wyjściowego.

— Z targowiska bydlęcego. W miniony piątek odbył się targ bydlęcy, na który spędzono 162 sztuk zwierząt. Płacono za dobre konie do 600 zł, za robocze od 160—350 zł, za starsze od 80—160 zł. Za krowy na rzeź płacono od 30—80 zł. Za świnie bekonowe za 100 kg kontraktowe 92 zł, za 100 kg niekontraktowe, 84 zł. W koniach spędzono materiał średni, targ był mało ożywiony.

— Kurs zielarski. Celem propagowania racjonalnej hodowli ziół leczniczych i ich zbioru ze stanu dzikiego na terenie województwa pomorskiego, postanowił zarząd spółdzielni roślin leczniczych „Nasze zioła" w Grudziądzu (Stachewicza 39) przystąpić do zorganizowania kursu zielarskiego, który się odbędzie w czasie od 18—20 bm. Kandydaci winni zgłosić się w spółdzielni „Nasze zioła". Dla niezamożnych pozamiejscowych uczestników kursu, na wniosek ustny lub pisemny przewiduje się bezpłatne mieszkanie na czas kursu, a nawet bezpłatne utrzymanie.

— Zaopatrzył się na zimę. Zamieszkała przy ul. Groblowej 4 Otylia Wesołowska zgłosiła włamanie do piwnicy i kradzież artykułów żywnościowych wartości 100 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

Ważne dla wsi pomorskiej.

Zapisujmy młodzież wiejską do Uniwersytetu Ludowego T. C. L. w Bolszewie!

Wieś jest potęgą tylko wtedy, gdy w niej działają ludzie światli. Ludność wiejska żąda młodych przodowniczych sił. Te przodownicze siły wychowuje Uniwersytet Ludowy T. C. L. w Bolszewie.

Ponieważ wciąż jeszcze napływają zgłoszenia i zapytania, kierownictwo U. L. przesunęło termin rozpoczęcia kursu zimowego na 15 listopada, by jak najliczniej młodzieży wiejskiej dać możność zapisania się na kurs. Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet Ludowy T. C. L. w Bolszewie, p. Wejherowo (pow. morski). Na życzenie prospekty i wyjaśnienia. Niezamożni korzystają z znacznych ulg.

Czas nagli — 15 listopada niedaleko — trzeba już wysłać zgłoszenia.

FORDON. Koło T. C. L. poleca bogato zaopatrzoną bibliotekę; dużo nowości. Wypożycza książki w salce parafialnej we wtorki i piątki od godz. 18,30 do 19,30. (21049

MICHAŁE. (t) Nowy krzyż przydrożny został wystawiony w naszej wsi przy ożywionej szosie grudziądzkiej, dzięki ofiarności ludności katolickiej Michała.

WARLUBIE. (t) Wśród mas robotniczych naszej okolicy rozniosła się radosna wieść, że pewna firma warszawska rozpoczęła wydobywanie żwiru przeznaczonego do podjęcia budowy autostrady, jaka bierze swój początek w Warlubiu, od szosy bydgoskoświecko-gdańskiej.

PRUSZCZ. (w) Na ślubnym kobiercu w kościele parafialnym w Pruszczu stanęli pp.: Łucja Szankowska z Nieciszewa z Marianem Murachem, rolnikiem z Niemcza i Zofia Szankowska z Franciszkiem Lewandowskim z Dobrcza. Ślubu udzielił i Mszę św. na intencję nowożeńców odprawił ks. prob. Schwanitz.

ŚWIECIE. (t) W ostatnich dniach zaszły zmiany personalne wśród urzędników miejscowego Urzędu Skarbowego. Mianowicie sekretarz administracyjny p. Bernard Witta otrzymał nominację na kierownika działu wymiarowego i zastępcę naczelnika urzędu skarbowego. Sekr. adm. p. Czesław Tański, prowadzący referat opłat stemplowych (prezes Stow. Urzędników Skarbowych), został na własną prośbę przeniesiony do Grodzkiej Izby Skarbowej w Warszawie. Na jego miejsce przychodzi do Świecia p. Bernard Malinowski z urzędu skarbowego toruńskiego.

— Od kilku dni bawi w pow. świeckim wizytator szkół powszechnych p. Sowiński z Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu.

STAROGARD. (jw) Nauczyciel Gawroński z Grabówca, powiatu starogardzkiego, sprawca postrzelenia w ub. sobotę wieczorem napastników Wiktora Domachowskiego i Stanisława Wieckiego, przebywa dotychczas w areszcie śledczym. Postrzelony w klatkę piersiową Domachowski, lat 23, zmarł w ub. niedzielę w szpitalu SS. Elżbietanek.

— Na głównym dworcu doszło do krwawej bójki pomiędzy dwoma braćmi Kropileńskimi a niej. Kleszczyńskim ze Starogardu. Uczestnicy bójki na wzajem poranili się dotkliwie na twarzach.

CHOJNICE. (s) Podczas prac rolnych na terenie miejskim znaleziono duże urny przedhistoryczne, które oddano do muzeum regionalnego w Chojnicach, gdzie znawcy zadecydują do jakiej epoki urny należą.

— Za nielegalne przekroczenie granicy niemiecko-polskiej wydalono z Polski obywatela niemieckiego niej. Horsta Hanta.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo — „Ułani Ks. Józefa".

— W piątek 4 bm. p. starosta Guzewski uroczyście wręczył zasłużonym osobom krzyże zasługi; mianowicie pp.: mec. Szymańskiej — srebrny krzyż zasługi, kierownikowi szkoły Pawłowskiemu — srebrny krzyż zasługi i B. Hinzównie — brązowy krzyż zasługi

TUCHOLA. (fm) Nowe ogniska pryszczycy stwierdzono w Kęsowie w zagrodzie Margarety Wehr i w Małej Kloni u Waltera Gertha.

— Komisja kulturalno-oświatowa w Tucholi urządza kurs przysposobienia do obrony narodowej dla młodzieży żeńskiej, urodzonej w latach 1918, 1919 i 1920. Program kursu obejmuje przedmioty ogólno-kształcące, obronę przeciwgazową, samarytankę, szycie bielizny dla wojska itd.

CHEŁMŻA. W dniu 4 bm targnął się na swe życie mieszkaniec miasta Chełmży August Szulc. Desperat zamknął się w jednym ze swych pokoi i na klamce od drzwi powiesił się na pasku. Gdy po około 3 godzinach żona desperata otworzyła drzwi, zastała już zimne zwłoki i wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Przyczyną samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

WEJHEROWO. (p) Kino Casino — „Korsarze".

— Społeczeństwo okoliczne Pucka z najwyższym oburzeniem przygląda się robocie nauczyciela szkoły w Celbowie (pow. morski), który wśród dziatwy szkolnej rozdawał ulotki K. Hochowej, żydówki, reklamującej swój sklep w Pucku.

DZIAŁDOWO. (jl) 4 bm. na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Działdowie odbyła się rozprawa przeciw Gerhardowi Ja-

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 8 listopada 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:
Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, telefon 51-29.
Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie.

——«:»——

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

——«:»——

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

——«:»——

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Dziewczęta z Nowolipek".
Bowega: „Zbieg z San Quentin" i „Dziki Zachód".
Lido: Film polski pt. „Florian".
Lily-Chylonia: „Jej Obrońcy" i „Przygoda telefonistki".
Morskie Oko: „Modelka" i bogaty nadprogram.
Polonia: „Tygrys z Esznapuru".
Miraż-Orłowo: „Ziemia błogosławiona".
Zorza-Grabówek: „Strzelec z Bengali".

— **Walne zebranie koła P. Z. Z.** w Gdyni odbędzie się w środę, dnia 9 listopada 1938 r. o godz. 20 w sali hotelu Centralnego przy ul. Starowiejska nr 1.

— **Pociąg popularny** do Warszawy odjedzie 10. bm. o godz. 22,58, powróci do Gdyni 14 bm. o godz. 8,18.

— **Nabożeństwo żałobne** za poległych oficerów i szeregowych Policji Państwowej odbędzie się 10 bm. o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego.

— **Inauguracja wieczorów czwartkowych.** W dniu 10 listopada, tj. w najbliższy czwartek odbędzie się inauguracyjny, 75 wieczór, na którym Juliusz Kaden-Bandrowski wygłosi prelekcję pt. „Wyższa polityka" (O wolności mowy, o wychowaniu, o miłości i wielkich ludziach). „Wieczory czwartkowe" w Gdyni odbywać się będą jak poprzednio w salach „Cafe-Bałtyk" K. Albrechta i S-ki przy ul. 10 Lutego 24. Początek o godz. 20,15. Dla członków Zw. Zaw. Polskich Art-Plastyków w Gdyni wejście bezpłatne. Członkom popierającym ZZPAP przysługuje zniżka. Wejście na „Wieczory czwartkowe" wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje sekretariat w lokalu przy ul. Zygmunta Augusta 6 m. 86, w godz. od 14 do 15, tel. 34 42.

— **6.000 skrzyń** mandarynek palestyńskich przywiózł z Haiffy motorowiec szwedzki „Wikingland".

— **Połowy na morzach tropikalnych.** W ostatnich dniach powrócił do Niemiec z pięciotygodniowej podróży badawczej po morzach podzwrotnikowych statek rybacki „Richard Ollrogge", należący do pewnego towarzystwa z Bremy. Towarzystwo to już w latach 1902, 1904, 1912 i po wojnie uprawiało próbne połowy na wodach morza Śródziemnego i Czarnego ze zmiennym szczęściem. Najgłówniejszą przeszkodą, jaką mają rybacy do pokonania, jest **klimat, w którym ryby psują się nadzwyczaj szybko** i do którego Europejczycy, zwłaszcza z północnej i środkowej Europy, nie są przyzwyczajeni. Postęp jednak **chłodnictwa** i sposobów przeróbki na miejscu umożliwi wkrótce wykorzystanie obfitych zasobów rybnych **mórz południowych i tropikalnych.**

Przed rocznicą odzyskania Niepodległości.

Z okazji 20-letniej rocznicy odzyskania Niepodległości odbędzie się reprezentacyjne przedstawienie pt.: **„Gałązka Rozmarynu"** Zygmunta Nowakowskiego, które będzie wystawione pod protektoratem Komisarza Rządu pana mgr. pr. Fr. Sokoła, w dniu 11 listopada br., w sali kina „Polonia", (bilety w Owocarni polskiej, Świętojańska 53).

* * *

Uprasza się PT. Właścicieli Nieruchomości w Gdyni, o jak najbardziej okazałe uflagowanie domów z okazji uroczystości XX-lecia Niepodległości.

PT. Właścicieli sklepów oraz lokali prywatnych, uprasza się o udekorowanie okien wystawowych i mieszkaniowych, wystawiając portrety Dostojników Państwowych i oświetlając okna w dniu 10 i 11 listopada rb., możliwie do godz. 23 wieczorem.

Komitet Organizacyjny.

Znów kolejarz stracił nogę.

Pod Orłowem, gdzie przed paru miesiącami wydarzył się tajemniczy, niewyświetlony dotąd dokładnie wypadek kolejarza **Winnickiego,** zaszła ostatnio druga podobna katastrofa. Około północy pod koła wagonu wpadł kolejarz gdański Hebel, który doznał zmiażdżenia lewej nogi. Odwieziono go do szpitala, gdzie dokonano amputacji nogi.

Refleksje powyborcze.

Gdynia. Jak już donosiliśmy frekwencja w wyborach w naszym 104 okręgu wyniosła według oficjalnych danych 63%. Wiele osób głosowało **„żeby się nie narażać",** co tym jest zrozumialsze, że jak to już pisaliśmy, Ozonowi posłańcy roznosili **kartki imienne, stwierdzające, że „dotychczas nie złożył pan jeszcze głosu".** Szło więc dużo osób do lokalów wyborczych, jedni ze szczerego przekonania i z prawdziwym zapałem, inni w wyniku tych właśnie kartek. Oddawano kartki wyborcze, ale co w tych kartkach „stojało" tego oczywiście poza członkami komisji wyborczych nikt wiedzieć nie może. Pamiętamy z poprzednich wyborów do Sejmu, jakie dowcipasy, wierszydła i androny wypisywali nieraz na kartkach wyborczych obywatele, którym oficjalnie nikt nie mógł zarzucić, że nie spełnili obowiązku czy też prawa obywatelskiego. Być może, że i teraz podobne wypadki miały miejsce, gdyż jak zdołaliśmy się dowiedzieć procent nieważnych kartek wyborczych był stosunkowo bardzo znaczny. Już zresztą przed wyborami Kaszubi w powiatach naszego 104 okręgu głosili, że pójdą głosować, aby **nikt im nie ośmielił się zarzucić, że „za Niemca szli do urny, a we własnej ojczyźnie nie chcą".** Pójdą więc, ale oddadzą kartki nieważne, bo **nie chcą sanacyjnych kandydatów.** Kaszubi rządom sanacji przypisują systematycznie ponoszoną przez państwo utratę autorytetu na terenie Gdańska i, rozpanoszenie się niemczyzny, której „wszystko wolno" na placówkach gospodarczych na Pomorzu i dlatego właśnie **jako odwieczni bojowcy przeciw fali germanizacyjnej** domagają się silnej ręki i zdecydowanie niszczącej Niemców polityki.

W Gdyni na 37.875 oddanych głosów padło 3.689 nieważnych tj. 10%. Głosowało więc ważnie **50%** obywateli.

Cyfrowe wyniki w okręgu 104 są następujące :

	Janicki	Groth	Konkolewski	Frankowska
Gdynia	26388	5371	4794	12002
Powiat Morski	14421	19231	12453	7626
Kościerzyna	3446	5941	9409	2777
Kartuzy	4127	8991	5807	2190

Jak już wspominaliśmy wybór p. Janickiego był niespodzianką.

Czołową kandydatką Ozonu była Maria Róża Frankowska radna miejska, małżonka komandora, piastującego wysokie stanowisko w Flocie. Na nią głosowały niewątpliwie koła morskie, sfery najoficjalniejsze, prawdopodobnie wszyscy uprawnieni do głosowania wojskowi, wszystkie kobiety zorganizowane w sanacyjnych związkach, a zapewne też wiele innych, rybacy z Wybrzeża, gdzie działalność opiekuńcza Rodziny Wojskowej jest prawdziwym błogosławieństwem i szerokie koła głosujących obywateli tak w Gdyni jak i w powiatach, gdzie p. Frankowska otrzymała b. dużo głosów (w samym powiecie Wejherowskim 7626). Jednak zwyciężył p. Janicki. Rzecz znamienna, że Ozon typował tego kandydata, mimo, że zastrzegł się on co do podpisania deklaracji ozonowej w niektórych punktach programu. Poseł Janicki zaznaczył w akcji przedwyborczej, że jest **starym Pepesiakiem** i wedle ogólnego mniemania przeszedł jak to już donosiliśmy głosami pepesowców i wszystkich żydów gdyńskich, którzy **zwalczali p. Frankowską,** dobitnie podkreślającą życzenie wysłania ich na Madagaskar. W powiatach otrzymał on znaczną ilość głosów dzięki akcji nauczycielstwa zrzeszonego jak wiadomo w ZNP. Urzędnicy gdyńscy, którym zobowiązał się wywalczyć 20% dodatku do pensji, zapewne nie mniej gorliwie pośpieszyli mu oddać swe głosy.

Reasumując te wszystkie rozważania, trzeba **wyrazić zdziwienie, że Ozon gdyński reklamował i wspierał swą akcją propagandową i wyborczą kandydata, który się przynależności do tego ugrupowania wypierał.**

Megafon ozonowy na placu Kościuszki przez całą niedzielę wyborczą wyrykiwał: **głosuj — zagranica patrzy „Dam Ci za to Róży najpiękniejszy kwiat".** Tymczasem zamiast Róży otrzymaliśmy posła, głoszącego sympatie opozycyjne, lewicowe. Niewątpliwie w wyniku tego nastąpi jeszcze jedna więcej „reorganizacja" w gdyńskim Ozonie.

Przyniósł własne ucho...

Gdynia. Niewiarogodne komplikacje zaszły podczas **krwawej masakry,** która rozegrała się w poniedziałek w Orłowie na tle wysoce romansowym.

Do mieszkania pełnej czaru i wdzięku Orłowianki przy ul. Sieradzkiej przybyło **trzech wytwornych gentlemenów.** Każdy z nich, niestety, miał pewne „niedociągnięcia" w urodzie, to też piękna panna nie mogła się zdecydować, któremu oddać swe serce: pan Ewald F. **utykał** na jedną nogę, pan Paweł M. mógł pretendować do nazwiska **„Krzywousty",** a p. Alfred był **głuchoniemy.** Trzej młodzi ludzie w braku lepszych koktajli przynieśli z sobą denaturatu, który jak każda inna **woda ognista,** efekt wiadomy wywołał. Pan Ewald (z krótszą nogą) i pan Paweł (Krzywousty) zalecali się żywo do „miss Orłowo", a trzeci z młodzieńców (głuchoniemy) nie mogąc brać udziału w rozmowie zniecierpliwił się w pewnym momencie, **dobył fińskiego noża** i rzucił się na kontrkandydata. Wybuchła niezmiernie krwawa batalia, w wyniku której wszyscy odnieśli rany, a nawet Paweł M. **przyniósł do szpitala własne ucho** w rękach, prosząc, by mu je przyszyto.

Jakkolwiek oficjalny wynik wyborów

w okręgu toruńskim jest nie wiadomy —

TO JEDNAK MOŻNA STWIERDZIĆ, ŻE SZEF OZONU NA POMORZU ADW. TOMASZEWSKI PRZEPADŁ Z KRETESEM.

Toruń, 7. 11. Były różne przewidywania co do wyniku wyborów do sejmu w okręgu toruńskim, w którym — jak wiadomo — na liście kandydatów na pierwszym miejscu znajdował się szef Ozonu na Pomorzu adw. Tomaszewski. Wynik jednak przeszedł najśmielsze oczekiwania. Według nieoficjalnej wiadomości p. mec. Tomaszewski przepadł, plasując się dopiero na trzecim miejscu z różnicą przeszło 2000 głosów od dwu pierwszych tj. pp. Tadeusza Jabłońskiego, urzędnika kolejowego i Władysława Klimka, rolnika z pow. toruńskiego. Pierwszy otrzymał 31.439 głosów, drugi o jeden mniej, mec. Tomaszewski otrzymał zaś około 29.000 głosów.

Fakt niezwykle charakterystyczny, że wynik wyborów w okr. toruńskim najdłużej utrzymuje się w tajemnicy ze wszystkich okręgów w Polsce.

Nie sądzimy jednak, aby nieoficjalne wyniki uległy większym zmianom. Trudno sobie wyobrazić, aby mec. Tomaszewski „dogonił" swych konkurentów, będąc daleko w tyle z różnicą przeszło 2 tys. głosów. Nie przesądzamy sprawy, ale wydaje się nam, biorąc to na chłopski rozum, że jest to niemożliwe. Cuda nie często się zdarzają.

Tak więc szef Ozonu na Pomorzu, który zdawał się być „murowanym" kandydatem na posła, przepadł. Potwierdza to tylko nasz wczorajszy sąd, iż „poparcie Ozonu zaszkodziło kandydatom poselskim. Ci, którzy mieli jego poparcie i jego stempel urzędowy, przepadli z kretesem". Co prawda pozostali kandydaci, na których padła największa ilość głosów, wyszli z szeregów Ozonu, ale oblicza ich nie są zdecydowanie ozonowe, przy czym należy zwrócić uwagę, że p. Jabłoński cieszył się sympatią kolejarzy i zyskał ich poparcie, p. Klimek zaś jako rolnik, siłą rzeczy znalazł również duże poparcie w sferach rolniczych.

Niedziela wyborcza w Toruniu przeszła spokojnie. OZN wygrywał wszystkie atuty, jakie tylko były do jego dyspozycji. Rozrzucono masy ulotek, zalepiono składy, okna wystawowe, przeważnie żydowskie, ulicami często przejeżdżały auta ciężarowe z orkiestrą na czele, megafony, rozstawione po różnych punktach aż „dostały chrypki" od haseł wygłaszanych przez członków OZN — jednym słowem: pełno było Ozonu.

„Gazeta Pomorska" w poniedziałek rano wydała nadzwyczajne wydanie, które w przeciwieństwie do numeru poniedziałkowego (z niedzieli na poniedziałek) jest utrzymane w tonie raczej minorowym. Nie ma już pięknego tytułu: „Zdecydowane zwycięstwo solidarności narodowej", lecz tylko „Ostatnie wiadomości wyborcze", w których podaje się sprawozdawczo wyniki wyborów do sejmu. Znajdujemy tam uwagę, że **„w okręgu toruńskim obliczenia nie zostały jeszcze ukończone. Między trzema kandydatami: mec. Tomaszewskim, Jabłońskim i Klimkiem istnieją minimalne różnice głosów, które mogą być zmienione w każdej chwili przez wyniki pozostałych pięciu obwodów, które jeszcze nie przeliczyły wyników obliczeń".** Dosłownie.

Różnica przeszło 2000 głosów jest zdaniem „Gazety Pomorskiej" minimalną. Z powietrza ich się nie weźmie, to nie taka łatwa sprawa. Jak nam wiadomo, obliczenia zostały ukończone, ale komisja okręgowa ma pewne zastrzeżenia co do dokładności przedstawionych obliczeń w poszczególnych obwodach i dlatego ogłoszenie oficjalne wyniku wyborów w okr. toruńskim ma prawdopodobnie nastąpić dopiero we wtorek około południa. Prawdopodobnie.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że Ozonowi nie bardzo powiodło się. Fakt nie otrzymania mandatu przez mec. Tomaszewskiego jako prezesa okręgu pomorskiego OZN mówi sam za siebie.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 8 listopada 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

——«:»——

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

——«:»——

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

——«:»——

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Statek niewolników".
As: „Strachy".
Mars: „Port 7 mórz".
Świt: „Córka znachora".

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Wtorek 8. 11. godz. 20 „Odrobina miłości". Środa 9. 11. godz. 19 „Tekla". Czwartek 10. 11. godz. 20 „Tekla".

— **Ze Zw. Pań Domu.** W środę, dnia 9 bm. o godz. 17,15 herbatka, czytelnia, komunikaty. O godz. 18 pogadanka apologetyczna ks. rektora oo. Redemptorystów. Z powodu interesującego tematu, zarząd liczy na gremialny udział pań. Ponadto omówione będą wewnętrzne sprawy organizacyjne.

— **Usiłowała popełnić samobójstwo.** W ub. piątek w godzinach popołudniowych mieszkańcy domu przy ul. Mickiewicza 120 zostali zaalarmowani, iż mieszkanka tego domu niej. Maria Rutkowska usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie nieznanego płynu. Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie lekarz dokonał przepłukania żołądka. Wstępne dochodzenia ustaliły, iż Rutkowska dokonała samobójstwa na tle silnego rozstroju nerwowego.

— **Sprawa biletów na uroczyste przedstawienie w dniu święta niepodległości.** Celem odpowiedniego rozdzielenia miejsc na uroczyste przedstawienie „Cyda" w dniu 11 listopada b. r., dyrekcja teatru niniejszym uprzejmie prosi związki, stowarzyszenia itd. o łaskawe wczesne zamawianie biletów w kancelarii teatru, codziennie od godz. 12 do 15 i od godz. 18 do 21.

— **Kradzieże.** Józefa Michańska, zam. w Rubinkowie w powiecie toruńskim, zgłosiła kradzież garderoby i pościeli, wartości 280 złotych. Michał Krzyżański, zam. w Grębocinie, zgłosił kradzież garderoby, wartości 250 zł. Powiadomiona o wypadkach kradzieży policja wszczęła dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia sprawców. Są nimi Zygmunt, Kazimierz i Henryk Kwaseccy. Ten ostatni zdołał przed ujęciem zbiec.

— **Przed świętem niepodległości w stolicy Pomorza.** Święto Niepodległości w stolicy Pomorza będzie obchodzone bardzo uroczyście. Prezydent miasta Raszeja zwrócił się do obywateli toruńskich z gorącym apelem, aby wzięli tłumny udział w uroczystościach w dn. 10 i 11 bm. Program Święta Niepodległości w Toruniu przewiduje w dniu 10 bm. o godz. 11 dekorowanie i flagowanie domów i gmachów publicznych, o godz. 12.30 obchód młodzieży szkół średnich przed pomnikiem Marsz. Piłsudskiego z b. bogatym programem, o godz. 17.30 capstrzyk, o g. 19.30 zbiórka organizacyj i stowarzyszeń na pl. św. Katarzyny, o g. 20 złożenie wieńców i defilada przed pomnikiem M. Piłsudskiego, o g. 20.30 popularne przedstawienie w Teatrze Ziemi Pomorskiej sztuki Kossowskiego pt. „Tekla", poprzedzone okolicznościowym przemówieniem. W dniu 11 bm. o godz. 7 pobudka, o 9.30 zbiórka oddziałów wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń na placu św. Katarzyny, o godz. 10 msza św. na placu św. Katarzyny, po czym poświęcenie sztandaru Stow. Weteranów b. armii polskiej we Francji, o godz. 11 defilada na Rynku Staromiejskim, o 13 dekorowanie osób odznaczonych w auli Urzędu Wojewódzkiego, od godz. 15—16 koncert orkiestr toruńskich na placach publicznych, o godz. 18 akademie i zabawy ludowe, o 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze Ziemi Pomorskiej eposu historycznego w pięciu aktach „Cyd" z prologiem według Stanisława Wyspiańskiego, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem z udziałem miejscowych władz i przedstawicieli organizacyj społecznych.

— **Zarząd schroniska dla niewidomych w Bydgoszczy** składa serdeczne podziękowanie wszystkim paniom, które w czasie od 17 do 30 października uczestniczyły w kursie przepisywania książek dla ociemniałych i swoją bezinteresowną współpracą zadokumentowały, jak bliską ich sercom jest dola niewidomych. W kursie brały udział następujące panie z Torunia: Czesława Zielaszkowiczówna, Krystyna Szufarska, Urszula Bednarska, Ewa Billerówna, Maria Kujawska, Zofia Rzenkowska, Helena Winniewska, Jadwiga Werner, Kazimiera Baranowska, Filomena Klein, Ludosława Skorel, Eugenia Pepłowska, Waleria Romatowska, Maria Turska, Jadwiga Hernikowa, Jadwiga Braunówna, Janina Makowska, Julia Smoleńska i Helena Lamparczykówna. Osobne podziękowanie należy się kierownikowi kursu p. prof. Roesnerowi z Bydgoszczy, zarządowi miejskiemu i inspektorowi szkolnemu w Toruniu za udzielenie salki w szkole specjalnej.

KINO 21070
„LIDO"
Mostowa 9. Tel. 34-49.
Początek seans. 5, 7 i 9-tej
W niedz. i święta 3, 5, 7 i 9.

Dziś we wtorek 8 bm.
dawno oczekiwana premiera
gigantycznego arcydzieła filmowego, wykonanego w **kolorach naturaln.**
Poryw. epopea dżungli.

Miłość w dżungli
Najpiękniejszy romans egzotyczny

z udziałem **Dorothy Lamour i Ray Milanda** i t.
Efektowna gra... Atrakcyjna treść... Wstrząsająca akcja... Dzikie zwierzęta... Trzęsienie ziemi... Niezwykłe przygody białej kobiety w dżungli malajskiej.
Programy kina „Lido" — nigdy nie zawodzą

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 listopada 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Klaudiusza, Bogdana.
Jutro: Teodora żołn.
Wschód słońca o godzinie 7,9.
Zachód słońca o godzinie 16,18.

Stan pogody.

POCHMURNO I DROBNY DESZCZ.

Wczoraj panowała w Polsce pogoda pochmurna i miejscami padał drobny deszcz. Wiał umiarkowany wiatr z zachodu, a temperatura wynosiła około 12 stopni. Na Kasprowym Wierchu zanotowano plus 3 stopnie przy umiarkowanym wietrze północnowschodnim i dość pogodnym niebie. Dziś rano w Bydgoszczy pogoda pochmurna. Przewidywany przebieg pogody: Ranek mglisty, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu dużym i miejscami, zwłaszcza w północnej połowie kraju, drobny deszcz. Umiarkowane wiatry z zachodu. Temperatura bez większych zmian (około 12 stopni). Widzialność osłabiona.

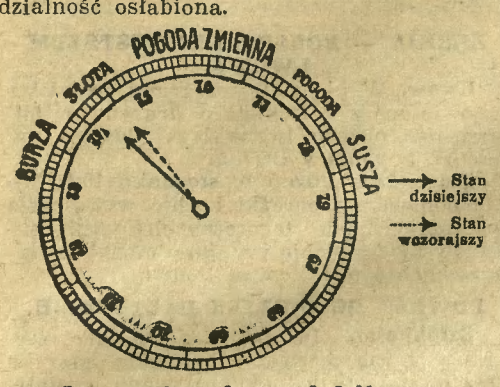

Termometr wskazywał dziś rano:

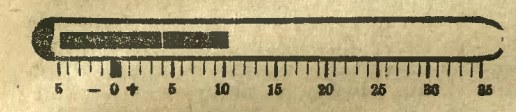

DYŻURY NOCNE APTEK
od 7—11 listopada 1938:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

——«:»——

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

——«:»——

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł prof. Kazimierza Sichulskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

——«:»——

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, we wtorek, przedstawienie dramatu Rittnera **„W MAŁYM DOMKU"** z Koronkiewiczówną, Domańską, Sobotkowską, Szafrańskim, Malatyńskim, Rosłanem i Skwierczyńskim w rolach głównych, w reżyserii dyr. Alesandra Rodziewicza.

W środę, po powrocie z Krakowa, **ostatnie pożegnalne przedstawienie operetki „BARON CYGAŃSKI"** w obsadzie premierowej, z Okońską, Morozowiczową, Wańską, Dembowskim, Domosławskim i Rosłanem na czele całego zespołu. **Ceny biletów o 30% zniżone.** Początek przedstawienia o godz. 20.

W próbach jedna z najlepszych komedii M. Bałuckiego **„KLUB KAWALERÓW"** w reżyserii K. Koreckiego.

——«:»——

— **W ostatniej chwili przypominamy,** że tradycyjny **„Rogalik Świętomarciński",** organizowany przez Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym parafii farnej odbędzie się 8 bm. w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godz. 16.

— **Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Leszczyńskiego** urządza w sobotę 12 listopada br. w sali „Stara Bydgoszcz" **zabawę jesienną.** Czysty zysk przeznacza się na pomoc naukową dla biednych dzieci. Uprasza się o poparcie powyższej imprezy. Początek o godz. 19.

— **Koło Przyjaciół Młodzieży** urządza w Święto Niepodległości dnia 11 bm. o godz. 17 w sali p. Kowalskiego (ul. Wrocławska) przedstawienie amatorskie — humoreskę p. t. „Artysta z przypadku". Bezpośrednio po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Na powyższe imprezy serdecznie zaprasza komitet.

Sfałszowała testament brata.

W porę wykryto przestępstwo i wymierzono karę 7 miesięcy więzienia.

Brzydkiego czynu dopuściła się 43-letnia Agnieszka Lamańska z Łochowa pow. bydgoskiego, która stanęła wczoraj przed sądem grodzkim za podrobienie testamentu swego zmarłego brata, który osierocił żonę i dzieci. Po jego śmierci oskarżona złożyła testament w tutejszym sądzie grodzkim. Testament czynił Agnieszkę Lemańską wyłączną spadkobierczynią majątku brata, składającego się z małego gospodarstwa rolnego i sumy 4000 złotych. Obecna przy otwarciu testamentu wdowa zdziwiła się niemało, gdy dowiedziała się, że mąż pominął ją zupełnie jak i dzieci przy podziale majątku. Podejrzenie wdowy, że testament prawdopodobnie został sfałszowany, tym bardziej było uzasadnione, że żyła z mężem za jego życia w jak najlepszej zgodzie. Przypuszczenia istotnie były słuszne, gdyż później grafolog sądowy p. prof. Friebe stwierdził, że oskarżona dopuściła się podrobienia testamentu.

Lamańska przed sądem nie przyznała się do winy, twierdząc, że brat zapisał jej majątek, gdyż pielęgnowała go w czasie choroby. Wykrętne i kłamliwe twierdzenia oskarżonej nic jej nie pomogły. Zeznaniami świadków i grafologa prof. Friebego wina jej została udowodniona, że sfałszowała testament, ażeby dostać się w posiadanie majątku brata. Sąd skazał Lamańską za ten czyn na karę 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Otwarcie dwóch nowych ośrodków zdrowia.

Ażeby zapewnić stałą opiekę dzieciom na przedmieściach, Zarząd Miejski - Wydział Zdrowia Publicznego uruchamia z dniem 9 listopada 1938 r. w Zimnych Wodach przy ul. Smoleńskiej nr 84 i z dniem 15 listopada 1938 r. w Jachcicach przy ul. Kolejowej nr 1 oddziały Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Zadaniem tych stacyj będzie pouczanie matek o racjonalnym wychowywaniu i pielęgnowaniu dzieci do lat dwóch, zapobieganiu chorobom u dzieci, dostarczaniu matkom za niską opłatą a niezamożnym bezpłatnie mieszanek normalnych i leczniczych, jak również udzielanie fachowych porad lekarskich. W ośrodkach tych urzędować będą stale dyplomowane higienistki oraz 2—3 razy w tygodniu urządzone będzie ambulatorium, w którym lekarz będzie badał dzieci i udzielał matkom bezpłatnie porad lekarskich.

Samolot „Bydgoszcz".

Moc i siła nasza zależna jest jedynie od stopnia gotowości do obrony narodu i państwa. Zrozumienie tej gotowości przenika w głąb społeczeństwa, nastawiając psychikę frontem ku najszybszemu wyposażeniu wojska w środki obrony i walki. Ofiarność w kierunku dozbrojenia armii nie ustaje, powiększa się nieprzerwany łańcuch darów.

Ostatnio kobiety bydgoskie zrzeszone w LOPP, w łańcuch ofiarności wplotły swoje ogniwo, rzucając hasło: „Kupujemy samolot „Bydgoszcz".

Zbiórkę na zakup samolotu „Bydgoszcz" komitet zbiórki prowadził zaledwie jeden rok. I już została zebrana kwota, pozwalająca na zamówienie samolotu. Oby do łańcucha tego przyłączyli się jeszcze ci obywatele miasta, którzy dotychczas nie złożyli żadnej ofiary. Ostatnio do łańcucha zbiórki wplotła swoje ogniwo firma „Filet", wpłacając kwotę 100 zł. A przecież na zakup samolotu „Bydgoszcz" można ofiarować gotówkę i nieużytki: papier, butelki, szmaty, łom żelazny, kości. Wszelkie ofiary pieniężne należy wpłacać na konto LOPP do K. K. O. miasta, ul. Jagiellońska 4, zaś ofiary w postaci nieużytków do magazynu przy ul. Długiej 52.

Kogo wybierzemy?

W tym tygodniu wielkie święto. Czy je będziemy witać sami? Na pewno milej powitać dzień 11 listopada w miłym, doborowym towarzystwie. Takie towarzystwo znajdzie każdy **w czwartek, 10 bm.** już od godziny 21 w salach Kasyna Cywilnego na **dancingu,** jaki urządza trójka towarzystw: **Bydgoski Klub Wioślarek, BKS „Wodnik" i Zw. Dziennikarzy Sportowych.** W programie wiele urozmaiceń, m. in. uroczysty polonez, nagrody itp. **Wstęp tylko za zaproszeniami,** które już zostały rozesłane. Gdyby przez przeoczenie ktoś nie otrzymał zaproszenia, może się zgłosić pod adresami: p. drowa Klikowiczowa, Świętojańska 2, tel. 31:29 i firma „Dekora", ul. Gdańska 10, telefon 32:26.

Czytelnicy nasi mają głos

Wielce Szan. Panie Redaktorze!

W numerze 254 „Dziennika Bydgoskiego" ukazał się list „Bezrobotnego", zaczepiający moją osobę, dlatego pośpieszam Panu Redaktorowi zakomunikować co następuje: żona moja pracuje od 10 lat w I. K. R. i nie miała najmniejszej podstawy do zrzekania się przez nią stanowiska, z którego dochód czerpie nie na „fatałaszki", jak pisze „Bezrobotny", lecz na utrzymanie matki i chorego brata".

Dr St. Szerzeniewski,
lekarz powiatowy.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
6032

Przekazanie sprzętu wojennego na FON

przez miasto Bydgoszcz.

W ramach obchodu 20-lecia odzyskania Niepodległości odbędzie się uroczysty akt poświęcenia i przekazania miejscowym pułkom sprzętu wojennego, pochodzącego z darów, zebranych przez Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Bydgoszczy.

Uroczystość ta ze względu na formę i ilość sprzętu przybierze bardzo poważne rozmiary. Ofiarność społeczeństwa miasta Bydgoszczy przeszła wszelkie oczekiwania. Komitet dokłada starań, aby umożliwić najszerszym warstwom społeczeństwa obejrzenie sprzętu przed jego wręczeniem. Dalsze szczegóły podamy jutro.

Jutro Magdalena Samozwaniec

mówić będzie o teatrze.

Wielkie zainteresowanie w sferach kulturalnych naszego miasta wywołał atrakcyjny temat najbliższego wieczoru literackiego Rady Artystyczno-Kulturalnej w ramach którego wystąpi jedna z najpopularniejszych pisarek polskich, Magdalena Samozwaniec. Zarówno osoba świetnej humorystki, jak i temat odczytu: „O teatrze", sprawiają, że na najbliższy wieczór RAK wybiera się cała Bydgoszcz. Odczyt, zagajony przez dr. J. Piechockiego, rozpocznie się w środę, 9 bm., **punktualnie o godz. 20.** Ze względu na spodziewany tłok i szczupłość auli Gimnazjum im. Kopernika organizatorzy proszą o wczesne zajęcie miejsc.

Ciekawy odczyt o Śląsku Zaolzańskim.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Pomorski w Bydgoszczy, uprosiło p. dra M. Orłowicza, najlepszego znawcę Polski, autora szeregu przewodników po całej Polsce, a nawet Europie, o wygłoszenie odczytu na temat Śląska Zaolzańskiego.

Sądzimy, że tak aktualny temat jak też i osoba prelegenta, zainteresują szerokie rzesze bydgoskiej publiczności. Wykład ilustrowany szeregiem zdjęć, dokonanych tuż po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Polski, odbędzie się w auli Miejsk. Gimn. Męskiego im. M. Kopernika w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 19.30.

Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr. Czysty dochód przeznacza się dla głównego komitetu pomocy dla Spiszu, Orawy i Czadeckiego.

— **Na „Caritas".** Na wezwanie p. Józefa Grześkowiaka złożył p. Roman Graczyk 5 zł na łańcuszek ofiar B. O. „Caritas" i wzywa celem dalszego kontynuowania pp. Leona Witkowskiego (ul. Chocimska 5) i p. Jana Kaźmierczyka, ul. Jagiellońska 42. Na wezwanie p. Solińskiego złożył p. Józef Bociek 5 zł na „Caritas" i wzywa p. Kazimierza Kujawskiego, prezesa Bractwa Kurkowego i p. Franciszka Paszka, króla okręgowego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Róża Stambułu.

Operetka Leo Falla. Kapelmistrz: K. Kulelecki, reżyser: M. Domosławski.

Wystawienie „Róży Stambułu" po pełnym i zasłużonym sukcesie „Barona cygańskiego" nie może zdziwić nikogo. Jest ono tylko naturalnym następstwem pierwszego, z dużym rozmachem postawionego kroku, który wytyczył linii programowej naszej operetki bieg zdecydowanie górny. Zejście z tej linii godziło by w prestiż teatru i podważyło uzyskany u publiczności kredyt. Z szczególnym też uznaniem podkreślić należy wysiłki dyrekcji teatru, zmierzające do utrzymania, dosłownie „za wszelką cenę" poziomu, na jakim stanęła operetka u progu sezonu Nie tu należy nam zatem szukać przyczyn, które sprawiły, że premiera „Róży Stambułu" nie we wszystkich punktach miała poziom, jakiego wolno się było spodziewać. Nie ulega wątpliwości, że pod względem dźwiękowo-muzycznym, realizacja „Róży Stambułu" przedstawia trudności większe, niż „Baron Cygański". Muzyka nie posiada tu tej przejrzystości i naturalności, jest w niektórych, zwłaszcza orkiestrowych fragmentach potraktowana o wiele „poważniej", niżby się tego można po operetce spodziewać. Leo Fall jest rasowym kompozytorem i nie łatwo rezygnuje z praw, jakie mu z tego tytułu przysługują. Lubuje się w śmiałych efektach orkiestrowych, żąda od wykonawców, tak ze sceny, jak i orkiestry, dużego zasobu techniki i kultury muzycznej. Wystawienie „Róży Stambułu" wymagało zatem w pierwszym rzędzie, jak najbardziej gruntownego przygotowania dźwiękowego. I na tym właśnie punkcie spotkało nas małe rozczarowanie.

Partie technicznie dla orkiestry trudniejsze nie były dostatecznie w szczegółach opracowane, wskutek czego ogólny obraz dźwiękowy stracił nieco na uroku. Między sceną a orkiestrą nie było należytego kontaktu i wyrównania — cierpiała na tym wewnętrzna równowaga przedstawienia i, co za tym idzie, swoboda i pewność siebie aktorów. Kierownictwo muzyczne, leżące w rękach kapelmistrza pozbawione było stanowczości. Przy tym wszystkim jednak słuchacz nie tracił ani na chwilę przekonania, że operetka nie przekracza możliwości wykonawczych zespołu. Niewątpliwie po kilku przedstawieniach znikną też wykazane powyżej niedociągnięcia.

W operetce występuje gościnnie, dobrze na naszym gruncie zapisana Mary Gabrieli. Jak dawniej, ujęła publiczność wdziękiem, szczerością i prostotą gry, choć nieco niespokojna atmosfera premiery nie pozwoliła jej w pełni ujawnić aktorskiego talentu. Z tej też pewnie przyczyny nie stanęła pod względem wokalnym na tym poziomie, do którego przyzwyczaiła nas w latach ubiegłych. Gościem jest także Stanisław Iwański, jedna z najbardziej sympatycznych postaci na scenie. Wraz z niezrównaną, pełną wdzięku, temperamentu i przy tym dobrze głosowo dysponowaną Hanką Wańską, stanowili najbardziej ruchliwy i ożywiający element na scenie. Kazimierz Dembowski stanął w swej nowej roli znacznie powyżej poziomu, zademonstrowanego w „Baronie"; zmiana widoczna zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim. W trzecim akcie — który był w ogóle najmocniejszy z całego przedstawienia — dużo humoru i życia wnieśli Domosławski i Ludwik Barda.

Na bardzo pochlebne wyróżnienie zasługują dekoracje Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Były one nie tylko bogate, ale co ważniejsze, gustowne i dostosowane do środowiska. W ogóle strona wzrokowo-dekoracyjna operetki przygotowana była z widocznym nakładem pracy i dużym wysiłkiem finansowym. To samo dotyczy baletu, który wykonał szereg ewolucyj, efektownych w kompozycji i poprawnych w technicznym wykonaniu. Para: Wanda Bończa — Zwoliński, występująca na czele zespołu baletowego zbierała za swe popisowe produkcje zasłużone oklaski. Dobre przygotowanie wykazał chór (żeński); należał do najsprawniej działających elementów dźwiękowych premiery.

Alf. Rösler.

Cech Piekarski urządza zabawę.

I Cech Piekarski potrafi się bawić. Wykaże to świetnie zapowiadająca się zabawa w nadchodzącą sobotę, dnia 12 listopada w salach Resursy Kupieckiej. O pierwszorzędnej tej zabawie głośno już w Bydgoszczy. Każdego czekają słodkie i miłe niespodzianki a w Resursie zawsze dobrze można się zabawić.

Stan wody w Wiśle, z dnia XI. 1938. r

Kraków — 2.77, (2.75), Zawichost + 1.85, (.202), Warszawa + 1.22, (1.10), Płock + 0.69, (0.69), Toruń + 0.76, (0.78), Fordon + 0.73, (0.75), Chełmno + 0.68, (0.68), Grudziądz + 0.88, (0.88), Korzeniewo + 0.93, (0.93). Montawa + 0.00 (0.00). Piekło — 0.12, (0.12), Tczew — 0.11, (0.10), Einlage + 2.46, (2.36), Schievenhorst + 2.58, (2.70).

Temperatura wody + 0.6,5. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 5. XI. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 18,50—19.00 II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,50—15.00 Jęczmień browarowy 16,00—16,50 jęcz. 673—678 g/l 15,25— 15,50 jęcz 644—650 g/l 14,75—15,00 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies 15,25—15,50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 38,00—39,00 mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 35,00—36,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—65%, wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 24,00—25,00; maka żytnia razowa 0—95% wł. w. 20.00—21.00. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 28,00—23,50. Otręby pszenne miałkie stand. 10,00—10,50 Otręby pszen. średnie 10,25—10.75; Otręby pszenne grube 10,75—11,25; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,50—10,00 Otręby jęcz. 10.25—10,75; Kasza jęczm. krai. wł. w. 25,25—23.25, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,25—26,25. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,0 Groch zielony (Folger) 22,00—25,00. Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 19,00—20,00; Łubin żółty 00.00—00,00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemie lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 62,00—65,00. Gorczyca 36,00—39,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00,—000,00 Koniczyna biała bez kan. 0 czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00, Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 2075,—21,25; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23.25—23.50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00. wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50 — 6,00. siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 8. 11. 38.:

dolary amerykańskie	5,28½
dolary kanadyjskie	5,24½
funty szterlingów	25,22
franki szwajcarskie	120,20
franki francuskie	14,12
belgi belgijskie	89,80
liry włoskie	19,—
floreny holenderskie	288,25
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	84,—
guldeny gdańskie	99,75

Wylosowanie dolarówki.

Dnia 2 listopada rb. wylosowano następujące dolarówki:

12.000 dol. — 1246430.

Po 3.000 dol.: 842555 1253262.

Po 1.000 dol.: 1105262 429210 226298 1327799 1444990 124417 898891.

Po 500 dol.: 301754 374967 1134924 710656 185882 953151 648497 1389947 1021906 1231231

Po 100 dol.: 524891 259621 256849 1150832 1032166 178573 399333 1194681 1126285 673997 1361713 297206 802822 1441134 719281 235244 66815 1440167 1370451 866977 939486 840794 1241644 121094 700547 667319 1257909 580502 1342192 1413789 1252708 291673 416094 664232 400417 600622 627221 1359785 746126 921063 1439928 693623 1309909 592937 937979 411677 915282 1209907 1184950 491769 1276725 1358364 445575 1485661 1449441 928982 303815 1114437 1194649 1214493 828915 1430001 1004895 13102 465535 1038349 272206 962580 1446947 1481751 134311 328269 1144324 1136237 1028424.

KRONIKA TOWARZYSTW

WTOREK 8 LISTOPADA.

Godz. 17,00: **Koło śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu „Pod Lwem".

Godz. 18,00: **Opieka Rodzicielska przy szkole powsz. Jachcice.** Roczne walne zebranie w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów.

Godz. 19,00: **Bydgoski Chór Męski.** Zebranie zarządu; o godz. 20 zebranie plenarne. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja w „Sportowej". Obecność wszystkich konieczna.

— **Zarząd plac. V Zw. Powstańców i Wojaków.** Zebranie w lokalu p. Żbikowskiego, Zbożowy Rynek. Z powodu b. ważnych spraw, obecność wszystkich konieczna.

Godz. 19,00: **Hallerczycy!** Zebranie plenarne. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Godz. 19,30: **Tow. śpiewu „Chopin".** Lekcja z orkiestrą wojskową w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Godz. 20,00: **Klub fryzjerek i manicurzystek.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej, Plac Piastowski.

ŚRODA 9 LISTOPADA.

Godz. 19,30: **Klub Sportowy K. P. W., sekcja kolarska.** Zebranie w świetlicy K. P. W., ul. Zygmunta Augusta. Sprawa święta Niepodległości i inne b. ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

* * *

Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. Wzywamy wszystkich członków do stawienia się 11 listopada na uroczystość 20-lecia Niepodległości, o ile możności w czapkach weterańskich (granatowych). Zbiórka 11 bm. o godz. 8,30 przy sekretariacie, ul. Pomorska 24.

SPORT

SŁUSZNA DECYZJA.

Sztokholm. Szwedzki związek kajakowy powziął uchwałę na swoim dorocznym walnym zgromadzeniu, aby nie rejestrować rekordów uzyskanych w biegach kajakowych.

Uchwałę powyższą Szwedzi motywują tym, że praktycznie jest niemożliwe ustalenie dokładnie takich samych warunków dla biegów kajakowych, wobec czego rekordy w kajakarstwie nie posiadają żadnej praktycznej wartości.

MISTRZOSTWA POLSKI KSM W TENISIE STOŁOWYM.

Kraków. W Krakowie odbywają się mistrzostwa Polski dla drużyn katolickich w tenisie stołowym.

W pierwszym dniu rozegrano turniej indywidualny o mistrzostwo Polski zawodników, zrzeszonych w KSM.

W turnieju tym zwyciężył Jan Kugler (Bazylika — Warszawa), bijąc w finale Kowala z Dębnik (Kraków) w stosunku 2:1 (21:18, 18:21, 21:18). Sensacją zawodów była porażka zeszłorocznego mistrza Stanisława Kuglera, który przegrał do Jagodzińskiego (Warszawa) w stosunku 2:0.

Kraków. W drugim dniu mistrzostw rozegrano następujące konkurencje: dokończono rozgrywki o drużynowe mistrzostwo KSM pomiędzy Bazyliką z Warszawy a Dębnikami z Krakowa. Zwyciężyli warszawianie 2:1, zdobywając pierwsze miejsce.

W klasyfikacji indywidualnej rozgrywek KSM zwyciężył Jan Kugler (Warszawa) przed Kowalem (Kraków Dębniki) i Matlakiem z Andrychowa.

W rozgrywkach indywidualnych o mistrzostwo Polski zwyciężył Hofman (Łódź), bijąc w finale mistrza Torunia Osmańskiego 2:1.

W rozgrywkach drużynowych do ćwierćfinałów zakwalifikowały się zespoły: Oratorium z Łodzi, Cracovia 1, Wisła 2, KPW Pomorzanin z Torunia i KS Grzegorzewski z Krakowa.

POMORZANIN NAJLEPSZYM ZESPOŁEM KSM W PING-PONGU.

Kraków. W finałowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski zespołów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży pierwsze miejsce uzyskała drużyna KPW — Pomorzanin z Torunia, 2) KSM Warszawa (Okręg), 3) KSM Bazylika Warszawa, 4) Wisła Kraków, 5) KSM Dębniki (Kraków).

RZYM — ŁÓDŹ 6:1 W ZAPASACH.

Łódź. W lokalu YMCA w Łodzi rozegrane zostały w poniedziałek wieczorem międzynarodowe zawody zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim pomiędzy reprezentacjami Rzymu i Łodzi. Zwyciężyła reprezentacja Rzymu w stosunku 6:1. Pod nazwą „Rzym" wystąpiła właściwie reprezentacja Włoch, która w ubiegłą sobotę w identycznym stosunku pokonała w Poznaniu reprezentację Polski.

Jedyne zwycięstwo dla Łodzi wywalczył Kulesza, który pokonał w wadze piorkowej Gevelli'ego na punkty w stosunku 3:1.

W wadze koguciej Bertoli zwyciężył Łazarskiego w 1:10 min.; w lekkiej Magni pokonał W. Kawała w czasie 9:50 min. W wadze średniej Hinc uległ Galegatiemu w 13 min.; w półciężkiej Dąbrowski pokonany został przez Sylvestriego po 2:10 min., a w wadze ciężkiej Donatti zwyciężył na punkty Jakubowskiego.

Sędziował na macie p. Gałuszka.

FINAŁ PUCHARU POLSKI DOPIERO NA WIOSNĘ.

Warszawa. Zarząd PZPN uwzględnił protest Krakowa przeciwko rozegraniu w dniu 13 bm. finałowego meczu o puchar Prezydenta RP. pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa. PZPN w decyzji swej wziął pod uwagę fakt, że w dn. 13 bm. Kraków pozbawiony będzie dwóch czołowych graczy, którzy walczyć mają w obronie barw polskich przeciwko Irlandii w Dublinie.

Ze względu na kończący się sezon piłkarski termin finału przełożony został na rok przyszły.

Również na przyszły rok przełożono finał zawodów o mistrzostwo Polski juniorów.

LECHIA — BOKSERSKIM MISTRZEM LWOWA.

Lwów. W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego klasy A pomiędzy Pogonią a Lechią.

Zwyciężyła Pogoń w stosunku 10:6. Mimo poniesionej porażki Lechia wywalczyła w rozgrywkach tegorocznych tytuł mistrzowski dla siebie i weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

POWRÓT DO IGRZYSK BAŁTYCKICH.

Sztokholm. Już przed 25-ma laty rozegrano po raz pierwszy bałtyckie igrzyska sportowe, które jednak prezrwano po upływie kilkunastu lat.

W roku przyszłym igrzyska bałtyckie zostaną wznowione. Zorganizowane one zostaną w Malmö. Organizatorzy zamierzają zaprosić na zawody te prócz państw skandynawskich jeszcze — Niemcy, Estonię, Łotwę, Litwę i Polskę.

DANIA — SZWECJA W TENISIE 3:2.

Sztokholm. Rozegrany w hali krytej Sztokholmu międzypaństwowy mecz tenisowy Szwecja — Dania zakończył się zwycięstwem Duńczyków w stosunku 3:2.

PROJEKTUJEMY SKŁAD POMORZA NA ŁOTWĘ.

(jk). W dniu 15 bm. ma się odbyć w Gdyni mecz pięściarski Łotwa — Pomorze. Jak dotąd, nic nie słychać o ustaleniu składu reprezentacji bokserskiej Pomorza. Naszym zdaniem ósemka pomorska przedstawiać się winna następująco: waga musza: Iwański (Flota), kogucia: Jaruszewski (Astoria), piórkowa: Rinke (Sokół Bydg.) wzgl. Rogowski (Goplania), lekka: Juchnicki (Bałtyk), półśrednia: Wasiak (Flota), średnia: Urbaniak (Astoria), półciężka: Karolak (Flota), ciężka: — Łukowski (Astoria).

——«:»——

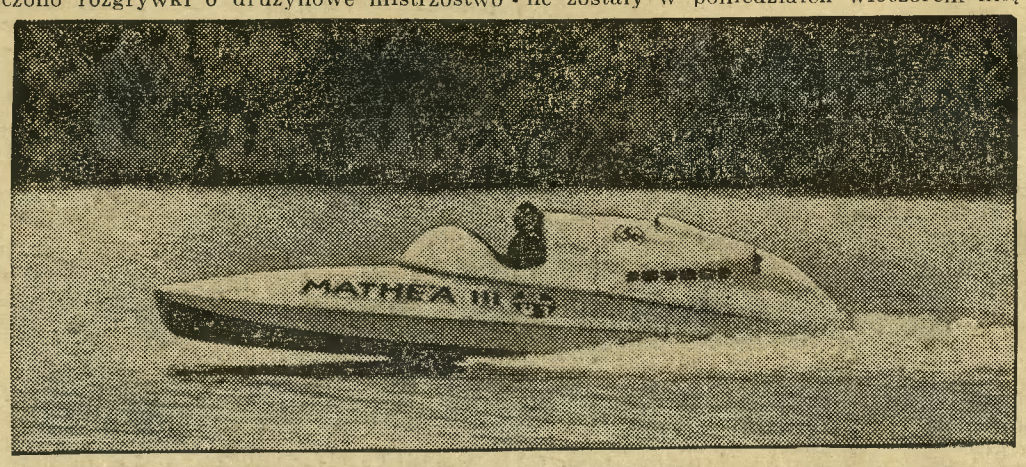

NOWY REKORD ŚWIATA.

Rzym. Na wodach portu hydroplanowe- na łodzi motorowej, uzyskując wynik 75,9 go pod Mediolanem zawodnik włoski Augu- km w czasie godzinnej jazdy.
sto Romani, ustanowił nowy rekord świata

na Fali Radiowej

— Czy wiesz, co jest przyczyną trza sków i przeszkód w codziennym odbiorze radiowym?

— Niezablokowane motory bydgoski ch tramwajów!

— A czy wiesz, że Zarząd miejski od roku obiecuje dokonać zablokowania tychże motorów, i że do dziś dnia nie zrobiono nic?!

Środa, 9 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla dzieci: „Strażacy jadą" — słuchowisko dla dzieci młodszych w oprac. Wandy Brzeskiej. **11,25:** Wesołe uwertury (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Nasz koncert", audycja dla młodzieży. Z oper Stanisława Moniuszki. **15,30:** Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). **16,00:** Dziennik popołudniowy i wiadomości gospodarcze. **16,20:** Dom i szkoła: „Czy dziecko powinno mieć własne pieniądze" — pogadanka — wygł. Joanna Kunicka. **16,35:** „Sylwetki lutnistów staropolskich" — audycja w oprac. dr. Marii Szczepańskiej i Adama Eplera (ze Lwowa). Wykonawcy: trio gitarowe A. Eplera, Kazimierz Wajda — recytacje, dr Maria Szczepańska — objaśnienia. **17,05:** Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga - odczyt wygłosi dr Wacław Lipiński. **17,20:** Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej. Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski — I skrzypce, Herbert Nierychło — II skrzypce, Henryk Zarzycki — altówka, Józef Makowicz - wiolonczela. **17,40:** Audycja w dniu święta straży granicznej. 1. Przemówienie generała Jur-Gorzechowskiego, komendanta straży granicznej. 2. Część muzyczna i recytacje. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** „Nasz język", audycja w oprac. prof. W. Doroszewskiego. **18,40:** Dyskutujemy: „Jednostka czy zbiorowość" — dyskusję zagają Marian Eile i Jerzy Michałowski. **19,00:** Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Grety Turnay (śpiew). **20,35:** Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** „Opowieść o Chopinie" — „Etiudy". Audycja w oprac. Karola Stromengera i wykonaniu Marii Wiłkomirskiej. **21,45:** „Poezja wieku złotego" — audycja w oprac. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P. **22,00:** Dyryguje Artur Toscanini (płyty). **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski (w języku angielskim).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". **10,00:** Lehar—Kalman—Abraham (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Franciszek Liszt (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Zima za progiem kurnika — pogadanka rolnicza Kazimiery Adamczyk. **18,10:** Kobiety w pomorskim samorządzie — pogad. Janiny Gronieckiej. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** Gra zespół salonowy pod dyr. Ludwika Kwaśnika (ze studia w Bydgoszczy). **23,05:** Zakończenie audycji.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,10:** Koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Audycja z cyklu „Słynni dyrygenci". Leo Blech z filharmonią berlińską (płyty). **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Polska muzyka poważna i wesoła (płyty). **14,45:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska. **18,10:** Marian Anderson śpiewa (płyty). **18,15:** „Czwartek literacko - artystyczny w Pałacu Działyńskich" - omówi Stefan Balicki. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Pieśni Jana Galla. Wykonawcy: Celina Kreyczi — sopran, Włodzimierz Radliński — tenor, Władysław Raczkowski — akomp. **22,20:** „Wesołe porachunki" — Tydzień w żarcie i piosence. **22,35:** Z muzyki tanecznej — płyty. **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Londyn Reg. 19,00: Muzyka taneczna. **Sztokholm. 19,30:** „Melodie operetkowe 1858-1938" — potpourri w wyk. ork. i sol. **Budapeszt. 20,10:** „Miłość cygańska", operetka Lehara. **Florencja. 20,30:** Koncert orkiestrowy. **Droitwich. 21,15:** Koncert symf. **Monte Ceneri. 21.40:** Koncert wieczorny. **Poste Parisien. 22,05:** Muzyka taneczna. **Sztokholm. 22,15:** Muzyka taneczna. **Londyn Reg. 23,40:** Muzyka taneczna. **Kolonia. 24,00:** Koncert nocny.

Stronnictwo Pracy

Zebranie Zarządu Pow. i prezesów Kół w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, dnia 8 listopada, o godz. 19 w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. Obecność wszystkich prezesów bezwarunkowo konieczna.

* * *

KOŁO BIELAWY. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej. Referat wygłosi członek zarządu powiatowego. Wobec bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

KORONOWO. Publiczne zebranie, na którym omawiane będą sprawy wyborów do samorządu, odbędzie się **w środę,** 9 bm. o godz. 20 w sali p. Sztabego, ul. Tucholska 24. Referaty wygłoszą pp. red. J. Teska i K. Beyer.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Czeladzi Rzeźnickiej. Zebranie odbędzie się **w środę 9 bm.** o godz. 19 w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

SOKÓŁ V, WYDZIAŁ ŻEŃSKI. Dziś, we wtorek 8 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen w Domu Sokoła V przy ul. Miedza 4. Obecność wszystkich druhen ćwiczących konieczna ze względu na lustrację przez O. W. S. W środę 9 bm. o godz. 19 zebranie plenarne. Liczne i punktualne przybycie obowiązkowe.

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Dziś, dnia 8 bm. o godz. 19 lekcja robótek w sekretariacie.

O. P. N. SOKÓŁ I. We wtorek o godz. 20 gimnastyka w Sokolni. W środę o godz. 20 zebranie kierownictwa O. P. N. Początek turnieju ping-ponga w niedzielę 13 b. m. Zgłoszenia do niedzieli przyjmuje dh Krzyżyński.

Urzędnicy skarbowi zapraszają na wieczorek towarzyski.

Bardzo ładnie zapowiada się wieczorek towarzyski, jaki urządza w czwartek 10 listopada z okazji 20-lecia Niepodległości państwa polskiego — Związek Pracowników Skarbowych w obu salach Resursy Kupieckiej. Skarbowcy rzadko urządzają wieczorki towarzyskie i dlatego właśnie cieszą się one zawsze wielkim zainteresowaniem. Tak samo czwartkowy wieczorek towarzyski w Resursie, podczas którego przygrywać będą do tańca dwie orkiestry, zapowiada się nadzwyczajnie.

Stan Grobelnego nadal niepokojący.

Wielkie jest zainteresowanie społeczeństwa bydgoskiego ofiarą ciężkiego pobicia na ul. Mostowej, stróżem nocnym, b. powstańcem wielkopolskim Piotrem Grobelnym. Niestety, aczkolwiek minął już tydzień w stanie zdrowia stróża Grobelnego nie nastąpiła jeszcze zmiana na lepsze. Biedak nadal majaczy i chwilami tylko odzyskuje przytomność tak, że na razie stan krytyczny trwa nadal. Sprawcy ciężkiego pobicia panowie A. B. Lewandowski i towarzysze oczywiście nadal przebywają w więzieniu.

Aresztowanie podejrzanego o agitację bojkotu wyborów.

Na skutek doniesienia do policji śledczej przez dwa dni przebywał w areszcie członek Stronnictwa Ludowego p. Michał Ślipko (Gdańska 154) jako podejrzany o uprawianie agitacji bojkotu wyborów do sejmu. W przededniu wyborów Ślipko z braku dowodów winy wypuszczony został znowu na wolność. Nie namawiał on bowiem nikogo do zbojkotowania wyborów, lecz oświadczył jedynie, że sam głosować nie będzie.

Szewska pasja i jej skutki.

Do ostrej kłótni dwóch szewców na tle konkurencyjnym doszło wczoraj po południu na Nowym Rynku. Z kłótni wywiązała się bójka, przy czym jeden z szewców, ogarnięty przysłowiową szewską pasją, wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim 34-letniemu Janowi Jakubowskiemu (Urocza 6) dwa cięcia w szyję, raniąc go poważnie. Rannego odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej, a następnie do domu. Nożownika przytrzymała policja i sporządziła protokół.

Co doprowadza męża do zdrady

Czy nie zdarzyło się, że mąż pani z zainteresowaniem przyglądał się jakiejś młodej kobiecie? Pani udawała, że tego nie widzi, ale w gruncie rzeczy to panią wyprowadziło z równowagi. Właściwie nie można mężczyźnie zabronić oglądania się za kobietami, ale czyż nie jest wysoce niewłaściwe? Gdyby pani zadała mężowi pytanie: cóż ci się w niej podoba, byłby w kłopocie. Bo właściwie jego uwagę przyciągnęła jedynie cera tej pani, za którą się obejrzał. Idealnie czysta, matowa o pięknym odcieniu świeżej brzoskwini. Mężczyźni nawet sami nie zdają sobie sprawy z tego, jak odpychającą rzeczą jest błyszczący nosek kobiety, a jak wielką siłę pociągającą ma miła dla oka matowa cera. Każda pani może ją osiągnąć bez najmniejszego wysiłku, używając niezastąpionego i bezkonkurencyjnego pudru FORVIL 5 FLEURS. (ARP) (13218

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Ryszard Bolesławski: „Szlakiem Ułanów". Nas Polaków interesuje Ryszard Bolesławski, jako nasz wielki rodak, który sienkiewiczowskim szlakiem „za chlebem" jedzie za Ocean, by wziąć się z losem za bary. I tam dopiero w Ameryce, dochodzi do wielkiej sławy — najpierw jako genialny reżyser filmowy w Hollywood, a wkrótce potem jako wielki pisarz. Książka jego pt. „The Way Of The Lancer" (polski tytuł „Szlakiem Ułanów") rozchodzi się w setkach tysięcy egzemplarzy w Ameryce, dociera do Anglii, zostaje tłumaczona na francuski, niemiecki, a obecnie wreszcie i na język polski. **Szlakiem Ułanów** zostało wydane przez Instytut Wydawniczy „Plan" sp. z o. o. w Warszawie.

J. St. Bystroń: „Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego". Cykl Portrety. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa.

Autor, historyk obyczaju polskiego, dał 12 zajmujących sylwetek ludzi okresu od 1815—1830 r. Nie są to portrety literackie i autor mało mówi o dziełach tych pisarzy, kierując raczej zainteresowanie czytelnika na charakterystykę postaci i tło kulturalne, przez co oświetla w nowy sposób szereg literatów (i grafomanów) tych czasów. Osobny rozdział poświęcony jest Fr. Dmochowskiemu, młodemu publicyście, który wsławił się jako niefortunny recenzent ballad i sonetów Mickiewicza. Książkę kończą trzy portrety grafomanów: Marcina Molskiego, pieczeniarza i najlichszego wierszoklety, cieszącego się uznaniem dostojnych klasyków, Kajetana Jaxy-Marcinkowskiego, chorego biedaka, którego kosztem powszechnie się bawiono, i wreszcie nieznanego zupełnie nawet krytykom literackim L. Newachowicza, wzbogaconego neofity, który próbował, zresztą bez powodzenia, laurów dramatycznych. Cała galeria tych 12 pisarzy działających w tym samym okresie na terenie warszawskim, przedstawia oryginalną rozmaitość typów, która zbliża nas do życia Kongresówki przedlistopadowej.

Arogancja żydówki.

Ryki głośników przeszkadzają podczas nabożeństwa.

Po prostu uszy puchły ub. niedzieli przechodniom od bezustannych ryków głośników, zainstalowanych przed składami aparatów radiowych. Bardzo niemiło dało się to szczególnie we znaki mieszkańcom Starego Rynku, którzy przez cały dzień znieść musieli tego rodzaju tortury. Przeszkadzało to również ogromnie podczas nabożeństw, odprawianych w kościele Pojezuickim. Żalili się na to księża jak i wierni, którzy nie mogli się w skupieniu pomodlić. Kościelny wspomnianego kościoła udał się do składu aparatów radiowych, mieszczącego się w jednym z domów Starego Rynku na drugim piętrze z prośbą o przyciszenie głośników. Wówczas oświadczyła mu pewna żydówka arogancko, że „mamy prawo do tego!" Ryki trwały zatem nadal przez cały czas nabożeństwa. Gdy ksiądz zakomunikował o tym z ambony, oburzenie wiernych na takie lekceważenie tysięcy wiernych było ogromne. Powinno się wyciągnąć z tego aroganckiego wystąpienia żydówki odpowiednie konsekwencje.

Wykradziony z kościoła cenny dywan

w mieszkaniu handlarza.

Małżonkowie skazani przez sąd za paserstwo.

W połowie lipca dokonano śmiałego włamania do kościoła katolickiego w Wąwelnie pow. wyrzyskiego, przy czym poza innymi przedmiotami łupem złodziei padł cenny wielki dywan wartości 2.500 zł. Włamywaczy nie udało się ująć, natomiast odzyskano skradziony dywan i to w następujących okolicznościach:

Cenny dywan zaofiarowali handlarzowi starzyzny Makowskiemu — małżonkowie Paweł i Maria Mierowiccy (Wełniany Rynek 6) za śmiesznie niską cenę 125 złotych. Handlarz, oglądając dywan w mieszkaniu Mirowickich, wyraził zdziwienie, że tak wspaniały dywan nabyć ma za tak niską cenę. Na to oświadczyła żona Mirowickiego, że „dywan pochodzi jeszcze z dawnych dobrych czasów", a teraz, znajdując się w krytycznym położeniu, chcą dywan sprzedać. Handlarzowi jednak sprawa wydawała się podejrzana i zawiadomił o tym policję śledczą.

Jak się okazało, dywan istotnie był skradziony z kościoła w Wąwelnie. Mierowicki tłumaczył się, że nabył dywan od niejakiego Felka za sumę 65 złotych, lecz nazwiska tego osobnika nie zna. Podobnie zeznawał wczoraj przed sądem grodzkim, który skazał karanego już trzykrotnie Pawła Mierowickiego na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia, a żonę jego Marię na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Zalety dobrego ogłoszenia.

Paryski Instytut Psychologii Eksperymentalnej zajmował się ostatnio kwestią, czy istotnie trafnym jest rozpowszechniony zarówno we Francji, jak w innych krajach pogląd inserentów, że najlepszym miejscem ogłoszeniowym jest prawy górny róg kolumny.

Na podstawie długich i gruntownych badań Instytut doszedł do przeświadczenia, że pogląd ten nie jest słusznym. O tym, w jakim stopniu poszczególne ogłoszenie zwraca na siebie uwagę wśród kolumny ogłoszeń decyduje nie miejsce, w jakim je pomieszczono, lecz charakter i układ ogłoszenia. Ogłoszenie ilustrowane, ogłoszenie umiejętnie operujące mieszaniną mocnego, czarnego tekstu i światła oraz ogłoszenia z odpowiednio ujętym i złożonym tekstem — pociągają ku sobie wzrok czytelnika bez względu na miejsce kolumny ogłoszeniowej, w którym zostały pomieszczone. Najważniejszą zaś w tym względzie jest rzeczą, aby ogłoszenie zawierało w sobie element odrębności i kontrastu, możliwie jak najmocniej wyróżniającego je wśród tłumu innych ogłoszeń.

——«:»——

— **Znany i ceniony malarz artystycznych szyldów i reklam p. Lameński** przeniósł swą pracownię do nowych obszernych lokali przy ul. Dworcowej 94. P. Lameński jest znanym w naszym mieście fachowcem, który przez 25 lat był współpracownikiem p. Hübschera. Przedsiębiorstwo jego jako całkowicie polskie możemy polecić naszym czytelnikom.

Wielki pożar w fabryce „Holandia".

Dziś krótko po godz. 10 przed południem wybuchł wielki pożar w fabryce cukierków i czekolady „Holandia" przy ul. Marszałka Focha 16. Zawezwana straż pożarna zabrała się energicznie do zlokalizowania pożaru. Bliższe szczegóły o pożarze podamy w numerze jutrzejszym.

——«:»——

— **Akademia pod hasłem: „Młode Polki w hołdzie zasłużonym Polkom niepodległościowcom".** W środę, dnia 9 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się staraniem Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej akademia z następującym programem: 1. Wspólny śpiew: „Jeszcze Polska nie zginęła". 2. Słowo wstępne: prezeska okręgowa. 3. Deklamacja chórowa: „Cześć polskiej niewieście". 4. Referat: „Polkom, które walczyły o niepodległość" — p. prof. Napieralska. 5. Śpiew drużyn: „Dopóki w sercach naszych". 6. Deklamacja. 7. Wręczenie kwiatów zasłużonym Polkom. 8. Występ orkiestry wojskowej. 9. Przemówienie ks. kan. Schulza. 10. Śpiew „Hej do apelu".

— **Związek zawodowy pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych w Bydgoszczy** urządza uroczystą akademię w czwartek dnia 10 bm. o godz. 19,30 w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Dr. Emila Warmińskiego nr 3, z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości.

— **Konferencja wywiadowcza dla rodziców odbędzie się w Liceum Handlowym** przy ul. Król. Jadwigi 25, dnia 9 listopada b. r. o godz. 17.

— **Ulubione melodie operetkowe.** Dziś o godz. 15,30 w ramach muzyki obiadowej usłyszymy ze studia bydgoskiego popularnych artystów Teatru Miejskiego Janinę Okońską i Kazimierza Dębowskiego, którzy wykonają popularne arie operetkowe.

— **Związek Pracowników Skarbowych RP Koło w Bydgoszczy** urządza w dniu 10 listopada 38 r. w salach Resursy Kupieckiej wielką zabawę taneczną z okazji radosnego Święta Narodowego XX-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, na którą sympatyków i przyjaciół serdecznie zaprasza.

— **Baczność, b. ochotnicy armii polskiej z 1914—1920 roku!** Wzywa się wszystkich b. ochotników armii polskiej z 1914—1920 r., jeszcze nie zrzeszonych w Związku b. ochotników, a zamieszkałych na terenie Pomorza o natychmiastowe zapisywanie się na członków. W miejscowościach, gdzie nie ma jeszcze oddziałów, należy przystąpić do zorganizowania tychże, a następnie zarejestrować je w odnośnym starostwie. Wszyscy b. ochotnicy do szeregu, do pracy dla Polski i związku! Walczymy o uznanie nas za niepodległościowców, a tym samym zapewnienia wszystkim b. ochotnikom pracy. Dążymy do unarodowienia handlu i przemysłu w Polsce. Chleb w Polsce musi się znaleźć dla Polaka. Wszelkich informacyj udziela sekretariat oddziału, Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 18, pokój 11, w poniedziałki i soboty od godz. 17—19. Zamiejscowi winni na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy.

——«:»——

Kącik humorystyczny.

JESZCZE O SZKOTACH.

Patrick Mac Onn odwiedził swego teścia, mieszkającego w Aberdeen i stwierdził, że staruszek, który palił tytoń od 60-ciu lat, nagle zerwał z tym nałogiem.

— Cóż to, tatusiu, czy tytoń już tatusiowi nie smakuje?

— Owszem, ale odzwyczaiłem się. Wszystko, widzicie, przez to wstrętne lato.

— A cóż lato ma wspólnego z paleniem?

— Jakże nie? Ile mieliśmy dni słonecznych w ciągu tego lata? A jakże mogę zapalić papierosa przy pomocy soczewki, jeżeli słońce nie świeci? Przecież nie będę kupował zapałek!

WIERNA.

Podczas jednej z tak częstych ulicznych strzelanin w Chicago kula zabłąkała się do pokoju dwóch stenotypistek, które siedziały przed swoimi maszynami, niczego się nie spodziewając.

Rozległ się straszliwy krzyk. Jedna z dziewcząt tylko całkiem lekko draśnięta, myślała, że nadeszła ostatnia chwila jej życia.

— Ethel — szlochała przerażona — napisz do mojego Jima: „Kochałam zawsze tylko ciebie. Tysiąc najserdeczniejszych całusów". I zrób trzy kopie po jednej dla Boba, Jacka i Billa...

SPOTKANIE Z LEKARZEM.

Doktor Rzepka spotyka na ulicy dawną znajomą.

— Jak się pani miewa?

— Dziękuję, doskonale, panie doktorze...

— A jak zdrowie pani męża?

— O, świetnie...

— A pani siostra jak się miewa?

— Jest jak najzdrowsza...

— A dzieci?

— Niech się pan doktor nie gniewa, ale dzieci też są zdrowe...

Numer akt: III Km. 1433/34

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 10 grudnia 1938 r. o godz. 9,30** w Bydgoszczy Sąd Okręgowy pokój nr 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Szykowej z domu Boboryko nieruchomości: Bydgoszcz Tom III wykaz L. 138 położonej w Bydgoszczy przy ul. Długiej nr 45, składającej się z domu handlowo-mieszkalnego frontowego, oficyny i domu mieszkalnego. Posiada urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako Bydgoszcz karta 138 Tom III-ci. Nieruchomość oszacowana została na sumę 21.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 15.750 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.100 zł oraz winien posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na przewłaszczenie. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 4.

Bydgoszcz, dnia 4 listopada 1938 r.

21076) **Komornik,** Stefan Czarnecki.

Udziałowca z kapitałem **10.000 zł** poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe **celem powiększenia produkcji.** Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod **„Bezkonkurencyjny".** (21079

Która poważna firma oddа **dodatkowe zastępstwo** firmie zaprowadzonej posiadającej 2 samochody, sprzedaż z samochodów Pomorze, Poznańskie gotówkowe, najehętniej kawy, herbaty, kakao. Oferty **„823"** filia Dziennika. 12534

POLECENIA

Meble z gwarancją najtaniej dostarcza 19446 **A. Zieliński Bydgoszcz Śniadeckich 40.**

SPRZEDAŻ

Srutownik mały, maszyna do masła piętnastolitrowa. Mińska nr 14. 21075

Reduktor palnik sprzedam. Gdańska 103, rowery. 12537

Kasa National, bilard automatyczny sprzedam. Wełniany Rynek 10—1. (21068

POSADY WOLNE

Potrzebna służąca. Kenigsberg, Długa 57. 21071

Polowy z bronią, rowerem i psem potrzebny. Maj. Nawra, pow. Toruń. 21074

Starszy ekspedient do działu materiałów damskich i męskich potrzebny zaraz. Bławaty-Konfekcja B. Ruszyński, Wejherowo, ul. Sobieskiego 5. 21059

Fryzjerski pomocnik potrzebny na stałe Chełmża, Toruńska 4 „Rococo". 21060

Dzielna (21061 ekspedientka branży rzeźnickiej od zaraz. Talkowski, Chełmża, Toruńska 13.

Chłopak z wioski do prac w ogrodzie potrzebny. Ks. Skorupki 86. 21072

Przychodnia może się zgłosić. Pierackiego 24—3. 12579

Pomocnik krawiecki potrzebny. Sienkiewicza 15. 12541

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: k. 18 zł. Sienkiewicza 17a/1a

kuch.part. Siekiewicza 28/2

1—2 pokojowe: kuchnia, biuro. „Sztaba", Sniadeckieh 63.

2 i 3 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 13/1.

6 pokojowe: komf. Chodkiewicza 22/1.

Pokój kuchnią i ogrodem raraz wolneLenartowicza 76.Wiadomość Halicka 16. (21034

Mieszkanie jednopokojowe dla samotn. centrum, czynsz rok z góry. Zgłoszenia Plac Piastowski 19—5. 21069

7 pokojowe komfortowe. Gdańska 22, telefon 1704. 12539

Mieszkanie 8 pokojowe na biura lub dla lekarza od 1 grudnia. Cieszkowskiego 4. (12547

Plac Wolności 1. Zawiadamiam uprzejmie **Wejście z Gdańskiej.**

że **w dniu 9 listopada br. otwieram**
w Bydgoszczy, **Plac Wolności 1** (wejście z ul. Gdańskiej)

magazyn towarów krótkich, galanterii wraz z specjalnym działem

pończoch - rękawiczek

Wielki wybór towarów, korzystne ceny, oraz fachowa obsługa—oto cechy, którymi będę się starał zjednać Szanownych Państwa.

Proszę Szan. Państwa o zwiedzanie mego składu, które nie obowiązuje do kupna.

Z poważaniem **Antoni Susała**
Plac Wolności 1 wejście z Gdańskiej.
21051)

Wobec powtarzających się wypadków przesyłania różnego rodzaju podań oraz zgłaszania się do mego mieszkania prywatnego interesantów w sprawach, związanych z zajmowanym przeze mnie stanowiskiem, podaję do wiadomości, że wszelkie pisma w sprawach tego rodzaju przesłane do mego prywatnego mieszkania będą bez rozpatrzenia niszczone. Interesantów przyjmuję tylko w godzinach urzędowych w biurze Dyrekcji Kolei. (21053

(—) Inż. Jan Getler-Girtler
Dyrektor Kolei Herby Nowe Gdynia
Francusko Polskiego Towarzystwa Kolejowego
Sp. Akc.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

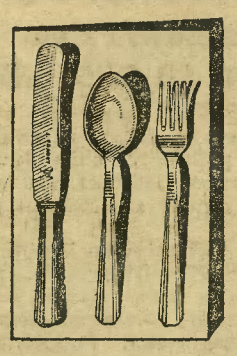

SZTUĆCE — PLATERY
i
BIEL-NIK
wyrobu
firmy Fraget
starczą na całe życie. (18707
Do nabycia — platery u jubilerów
biel-nik w składach porcelany.

Polerownicy
meblowi
dokładnie obeznani z politurowaniem mebli fornierowanych, imitowaniem, patynowaniem, którzy by ewtl. mogli objąć miejsce podmajstra, — **potrzebni** do większej fabryki mebli. 21065
Reflektanci zechcą oferty swe złożyć z podaniem dotychczasowej pracy w admin. Dziennika Bydg. pod **„Dobry polerownik".**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

RZECZĄ WAŻNĄ
— to zaufanie, jakim cieszy się specjalny magazyn futer K. Nitecki, Bydgoszcz, Dworcowa 12 (nowy lokal). Zaopatrujcie się w futro tylko w znanej i uczciwej firmie z ustaloną już opinią. Wielki wybór — pierwszorzędna jakość — niskie ceny. Pracownia kuśnierska na miejscu. (20744

Szpagaty
przędze konopne i jutowe, wyroby powroźnicze, sita dla celów rolniczych i techn., ceny fabryczne. Odsprzedawcom wysokie rabaty St. Sperkowski Nast., Bydgoszcz, Poznańska 6, tel. 19-28. (20303

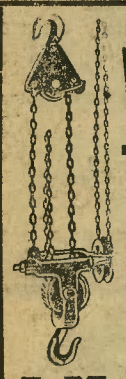

Wciągi śrubowe
500—5000 kg
ceny bardzo korzystne
J. Musolff
T. z o. o. 16620
Bydgoszcz, Gdańska 7

Tapczany (20535
fotele korzystnie poleca pracownia Pomorska 4.

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Rakietą na Marsa" z Busterem Graabe, dodatek kol. „Samotne duchy", nowy tygodnik i Kronika Pata.
BAŁTYK: „Bunt załogi" i „Pani Minister tańczy".
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa wielkie filmy: „Romeo i Julia" oraz „Port Artura".
KRISTAL: „Profesor Wilczur" i najnowszy Tygodnik Pata.
LIDO: „Miłość w dżungli", premiera oraz nadprogram: Tygodnik najnowszych aktualności Pata.
MARYSIENKA: „Paryżanka" oraz nadprogram.

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13537

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** 17262

SPRZEDAŻE

Resztówkę (20782
prywatną 180 mórg, prima budynki, przy szosie, kolei, okazyjnie sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę gospodarza z kaucją Sprzedam również maszynę parową dobrym stanie 80 konną. Bodaszewski, p. Warlubie Pomorze.

Dom
dobrze utrzymany, odnowiony w Bydgoszczy ul. Kordeckiego za gotówkę sprzedam, wartość 50000 zł. Zgłoszenia: Inowrocław, skrzynka pocztowa nr 35. (20998

Skład
delikatesowy, dobra egzystencja. Filia Dziennika „Przekonaj". 12530

Wózek
dziecięcy na sprzedaż Gdańska 43—5. (12526

Radio
(prąd zmienny) okazyjnie sprzedam. Bema 6/2. (12519

Skład (21036
urządeniem natychmiast sprzedam z powodu choroby. Adres Dziennik.

Kamienica
dochód 5 000, wpłaty 20000 Kaszubska 2, Nowakowski. 20763

Skład
kolonialny na sprzedaż. Pomorska 57. 21044

Piec 12528
żelazny szamotowy sprzedam, 20 Stycznia 22—3.

Rower 21078
korzystnie. Nowa 24—5.

Restauracja (20967
pełnym biegu do oddania. Oferty do filii Dziennika Dworcowa „Restauracja".

Fiat 501
w dobrym stanie sprzedam. Zgłosz. pod „Otwarty" filia Dziennika. 12493

Skup zboża
w powiatowym mieście dobrze zaprowadzony z powodu choroby odstąpię, lub przyjmę wspólnika. Oferty filia Dziennika „Zboże". (12520

Rzeźnictwo
w pełnym biegu, z elektrycznym zapędem, w mniejszym miejście sprzedam korzystnie z powodu objęcia większego interesu. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Rzeźnictwo". 21062

Dom (21058
z ogrodem i restauracją na sprzedaż. Nowodworska 28.

KUPNA

Dom
centrum, zaliczka 60.000, kupię. Oferty Dziennik pod „Rentowny". (20859

Dom (21047
dobrze się rentujący kupię przy wpłacie od 30 do 40.000 zł. Oferty z podaniem ceny dochodu i wpłaty kierować pod „Przedsiębiorca" do Dziennika Bydgoskiego.

Kupię
trak szer. 600 mm w dobrym i używalnym stanie. Wiktor Rohde, Margonin. 21064

POSADY WOLNE

Stolarz 21040
potrzebny. Kordeckiego 3.

Agentów 15370
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

Pomocnika kuśnierskiego wykwalifikowanego poszukuję od zaraz. Odpis świadectw i podanie warunków Pracownia Futer, Grudziądz, Wybickiego 1. 21015

Krawieckich
pomocników poszukuję. Grunwaldzka 177. (12502

Pomocnik
krawiecki i podręczna potrzebni. Lorenz, Gdańska 69. (12381

Chłopak
potrzebny. Stolarnia, Chwytowo 8. 21066

Pomocnik (12536
ogrodniczy potrzebny. Ks Skorupki 86. 21073

Poszukuje 21041
się inteligentnej panienki do dzieci znajomością niemieckiego. Oferty Dziennik „Wychowawczyni".

Magazynier
z kaucją do instytucji monopolowej potrzebny zaraz. Oferty z odpisami świadectw i wysokością kaucji Dziennik „Magazynier". (21039

Uczeń
piekarski potrzebny. Jagiellońska 27. 12529

Dziewczyna
potrzebna do wszelkich prac domowych od 15. XI. Glapa, Grunwaldzka 159. (21032

Praczka 12527
może się zgłosić. Skład obuwia, Stary Rynek 20.

Praczka
uczciwa potrzebna. Dworcowa 39—8 12522

Szukam
ucznia piekarskiego, F. Neumann, Garbary 9. (21035

Parobek
potrzebny. Busse, Prądki Ciele. 21038

Cholewkarz
kawaler, katolik potrzebny zaraz. Zgł. St. Chwaliszewski, Szamocin. (21004

Służąca (12379
samodzielna do wszystkiego, z dobrym gotowaniem, czysta, sympatyczna, dobrze polecona, zaraz lub 15. bm. Zgłosz. z świad. codziennie od 13—15. Jodłowa 9.

Fryzjer
potrzebny. Grunwaldzka nr 26 21067

Fryzjerka
manikurzystka na stałe potrzebna. Zgłoszenia do Spółdzielni Fryzjerów, ul. Dworcowa 39 21050

Dwóch
czeladników piekarskich poszukuję. Ks. Skorupki nr 45. 21055

Cukiernik
potrzebny. Plac Poznański 10. 21056

Młodszy
czeladnik piekarski potrzebny. W. Zimniewicz, Nakielska 23. 21054

Ekspedientkę
do galanterii męskiej, wyjazd. Oferty „Sprytna" Dziennik. (21042

Służąca
potrzebna. Grunwaldzka 7—6. 21046

Pomocnik (12536
fryzjerski wypomóżkę potrzebny. Jagiellońska 23.

Czeladnik
piekarski potrzebny od zaraz. Bydgoszcz, Leszczyńskiego 5. (21045

Fryzjerka
dobra siła potrzebna na stałe. Hoffmann, Gdańska nr 79. 21077

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-mechanik
poszukuje posady. Oferty Dziennik pod „Szofer-mechanik". 21037

Mistrz
stolarski wszechstronnie obeznany w swym zawodzie, lat 35, przyjmie posadę kierownika lub instruktora. Oferty „Mistrz" Dziennik Bydgoski. 21033

Polecam
panienkę samodzielną ukończoną Szkołą Gospodarczą, dobre świadectwa. Marsz. Focha 10—5, zgł. od 5—6. 12544

DZIERŻAWY

Garaż
Gdańska 86. 20754

Piekarnia
w centrum Bydgoszczy zaraz do wynajęcia. Pod „Piekarnia" Dziennik Bydgoski. 20785

Skład
były manufaktur., najlepsze położenie w rynku, pewna egzystencja, jest wolny. P. Szulcówna, skład żelaza, Koronowo. 12524

Piwnicy (12531
szukam. Oferty do filii Dziennika pod „Piwnica".

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje 21057
kuchnią, wygodami zaraz, płacę pół roku z góry. Słomska, Długa 25—2.

Poszukuję 21048
3—4 pokojowego łazienką Plac Poznański, okolica Św. Trójcy. Oferty Dziennik „Oficer ułanów".

3 pokoje
poszukuje samodzielny, kulturalny zaraz lub później od gospodarza. Of. „Pewny" filia. 12523

POKOJE WOLNE

Pokój (12503
utrzymaniem także przyjezdnym. Gdańska 55—4.

Mały (12545
pokoik. Chrobrego 16—4.

Pokój
ładny, utrzymaniem bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (12546

Pokój
dobrze umeblowany dla lepszego pana. Marszałka Focha 26—4. 12542

Niekrępujący (12543
utrzymaniem. Zduny 13-3.

Pokój
niekrępujący, ładny u samotnej osoby dla 1-2 osób. Adres Dziennik. (12533

RÓŻNE

Przyjmuję
zamówienia na wesela wszelkiego rodzaju, przyjęcia, miejscu na wyjazd. A. Ochimowski, Gdańska nr 51. 12532

Chiromantka 12438
przyjezdna przepowiada nieomylnie. Długa 32—7.

Chiromantka (12538
przepowiada zdumiewająco. Warmińskiego 17—4.

ZGUBY

Zgubione
tablice samochodowe BPR 601 proszę o łaskawe oddanie. Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 16. 12540

Znalazcy (12525
pierścionka brylantowego dam 150 zł. Gdańska 83/4.

MATRYMONJALNE

Przemysłowiec
katolik, kawaler, lat 35, właśc. dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa poszukuje celem ożenku panny gospodarnej o dobrym charakterze. Poważne zgłoszenia możliwie z fotogr. uprasza do Dzien. Bydg. Poznańska „112". 21020

Kawaler (20905
lat 38, bez nałogów, rzemieślnik na posadzie w Gdyni, posiada nieruchomość, poszuknje żony do lat 35, korpulentnej panny lub wdowy, wykształconej do interesu i gospodarstwa domowego, wyznanie obojętne, może być z posagiem. Oferty fotografia Dzien. Bydg. **Gdynia** pod „591"

Artystyczne (21030
szyldy firmowe
szklane oraz litery z drzewa, z metali itp. poleca
Stefan Lameński
Bydgoszcz, Dworcowa 94

W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO.

Urzędnik: ✓ Czy pan chce poślubić pannę Katarzynę Prztyk?
Narzeczony: — A jak pan radzi?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Edmund Klessa w Bydgoszczy.